

Rawski, Tadeusz

Wyzwolenie polskich ziem nadbałtyckich przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie

Przegląd Historyczny 45/2-3, 479-502

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ RAWSKI

Wyzwolenie polskich ziem nadbałtyckich przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie*

Pod koniec 1944 roku Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego przeciwko najeźdźcom hitlerowskim weszła w fazę końcową.

Na polach bitew pod Moskwą, Stalingradem, Kurskiem w wyniku dziesięciu uderzeń Armia Radziecka rozbiła i zniszczyła najlepsze wojska hitlerowskie i przygotowała warunki do zadania Niemcom hitlerowskim ostatecznego ciosu.

Ten sprawiedliwy, wyzwoleńczy charakter wojny narodu radzieckiego przeciwko hitlerowskim ciemieżcom powodował wzmoczenie ruchu oporu wśród narodów okupowanej Europy, które pod wodzą partii komunistycznych i robotniczych walczyły przeciwko okupantowi, a tym samym pomagały Armii Radzieckiej w jej zmaganiach na froncie, wnosząc poważny wkład w dzieło wyzwolenia swych krajów.

Naród polski pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej również prowadził nieustępliwą walkę przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. Gwardia Ludowa, a następnie Armia Ludowa skutecznie walczyły na tyłach armii hitlerowskiej przybliżając chwilę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką, która wiosną 1944 r. gromiąc hitlerowców zbliżyła się do granic polskich. Wojna weszła w stadium rozstrzygające dla narodu polskiego.

W lipcu 1944 r. zwycięskie wojska Armii Radzieckiej wyzwoliły część Polski leżącą na wschód od Wisły. Krajowa Rada Narodowa wyłoniła 21 lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — pierwszy rząd ludowy w wyzwolonej Polsce. Na wolnych już obszarach władzę objęły organa rewolucyjne polskich robotników i chłopów.

„Rozwiązanie tego głównego podstawowego zagadnienia ułatwił polskim masom pracującym fakt wyzwolenia Polski przez zwycięskie siły państwa proletariackiego. Ten historyczny i najdonioślejszy dla naszego umęczonego przez hitlerowskich zbrodniarzy narodu fakt stał się również najpotężniejszą dźwignią naszego wyzwolenia, odrodzenia i szybkiej odbudowy ze zgliszcz i ruin dzięki braterskiej pomocy państwa radzieckiego“¹.

Budując i umacniając na wyzwolonych obszarach władzę ludową, łamiąc opór klas pasożytniczych i ich antyludowych band zbrojnych, realizując reformę rolną przez wywłaszczenie obszarników, Partia i PKWN walczyły przyczyniły się do zwiększenia wkładu narodu polskiego w dzieło zwycięskiego zakończenia wojny narodo-wyzwoleniczej przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu.

* Artykuł został opracowany na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego.

¹ Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR. Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierutą.

W ciągu drugiej połowy 1944 r. dzięki ofiarnemu wysiłkowi klasy robotniczej i pracującego chłopstwa władza ludowa przy wszechstronnej pomocy ZSRR znacznie rozbudowała ludowe siły zbrojne.

W grudniu 1944 r. Wojsko Polskie składało się z 1 i 2 armii, 1 korpusu pancernego i wielu oddziałów pancernych, kilkunastu dywizji i brygad artylerii lekkiej i ciężkiej, artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej, oddziałów inżynieryjno-saperskich oraz kilku pułków lotniczych. Sprawnie funkcjonował aparat dowódczy i mobilizacyjny. Szkoły wojskowe, do których Partia zmobilizowała 10 000 młodych robotników i chłopów, dostarczały ludowych kadr oficerskich.

Sprawiedliwy, wyzwolenczy charakter wojny, braterstwo broni i idei z Armią Radziecką, praca aparatu politycznego, którego trzon stanowili członkowie Polskiej Partii Robotniczej, kształtowały wysoki poziom moralny żołnierzy, przygotowały ich do walki o ostateczne wyzwolenie ojczyzny spod jarzma okupacji hitlerowskiej, o sprawiedliwe granice Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Zjednoczenie Ziem Zachodnich w ramach państwa polskiego było bowiem jednym z najważniejszych zagadnień, które stanęły przed narodem polskim i jego siłą kierowniczą, Polską Partią Robotniczą, w latach wojny z najeźdźcą hitlerowskim.

Naród polski nigdy nie pogodził się z utratą prastarych ziem polskich na zachodzie, do której doprowadziły zdradzieckie rządy magnaterii i szlachty, a następnie rządy kapitalistów i obszarników. Zagadnienie odbudowania państwa polskiego w jego historycznych granicach wysunęła Polska Partia Robotnicza już od pierwszych chwil swego istnienia, a sformułowała ostatecznie w listopadzie 1943 r. w swej deklaracji programowej pt. „O co walczymy“.

Również w deklaracji ideowej Związku Patriotów Polskich wskazywano, że zachodnie granice Polski muszą być rozszerzone.

Polska reakcja i jej mocodawcy, imperialiści zachodni, z nienawiścią odnieśli się do sprawiedliwych i słuszných żądań narodu polskiego. W czasie okupacji hitlerowskiej reakcja zgodnie z instrukcjami otrzymywanymi z Londynu odzęgnywała się od ziem nadodrzańskich, wysuwając jedynie postulat poprawek granicznych na zachodzie i z całą skwapliwością przyrzekając kapitalistom amerykańskim i angielskim, że zapewni im jak najbardziej uprzywilejowane stanowisko w przemyśle i górnictwie. Powstanie władzy ludowej w Polsce i Manifest PKWN, który m.in. wysunął postulat oparcia granicy polskiej o Odrę, wywołały w tych sferach przerażenie i wściekłość. Zaniepokojeni możliwością powrotu Ziem Zachodnich do Polski, w obawie o swe kapitały, fabryki i huty, obcy potentaci dokładali wszelkich starań, ażeby przeszkodzić sprawiedliwemu rozwiązaniu sprawy polskiej granicy na zachodzie.

Z ich to inspiracji zdrajca narodu polskiego, Arciszewski, oświadczył 15 grudnia 1944 r. na specjalnie zwołanej konferencji prasowej w Londynie:

„Plany nasze nie sięgają do Odry. Nie chcemy Szczecina i Wrocławia w obrębie państwa polskiego“².

Wówczas gdy imperialiści zachodni dążyli za wszelką cenę do pozostawienia Ziem Zachodnich w rękach kapitalistów niemieckich, chcąc, by stanowiły one ważne rejony wypadowe przeciwko Ludowej Polsce i Związkowi Radzieckiemu, gdy ich agentura — rząd emigracyjny — dokładała wszelkich starań, by zgodnie z życzeniami swych mocodawców wywołać wrażenie, że naród polski nie pragnie powrotu

² „Rzeczpospolita“ z 18 grudnia 1944.

Ziem Zachodnich do ojczyzny, Związek Radziecki nieugięcie bronił naszych żywo-nych interesów.

Na konferencji krymskiej, która odbyła się w lutym 1945 r. w Jałcie, imperialiści zachodni przybyli z programem, który w części dotyczącej Polski przewidywał ponowne przekształcenie naszego kraju w państwo odepchnięte od morza, biedne i zacofane, w państwo ucisku narodowościowego, państwo, w którym mogliby swobodnie gospodarować monopoliści amerykańscy i angielscy.

Delegacja radziecka przeciwstawiła temu planowi swoje stanowisko, oparte na zasadzie poszanowania praw narodów do swobodnego rozwoju demokratycznego i na uznaniu praw Polski do Ziem Zachodnich.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii musieli wyrazić zgodę na ten wniosek Związku Radzieckiego i na faktyczne — choć jeszcze nie formalne — uznanie Rządu Tymczasowego.

Wkrótce potem władze radzieckie zaczęły przekazywać polskiej administracji poszczególne rejony Ziem Zachodnich, a wśród nich Pomorze Gdańskie i Szczecińskie, Warmię i Mazury, oswobodzone od hitlerowców podczas wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej w 1945 r., kiedy odzyskała wolność część Polski leżąca na zachód od Narwi, Wisły i Wisłoki.

Mazury i Warmia zostały wyzwolone przez wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego (styczeń — marzec) podczas operacji wschodnio-pruskiej. Południową część Pomorza Zachodniego i Gdańskiego uwolniły na przełomie stycznia i lutego wojska 1 Frontu Białoruskiego w końcowej fazie operacji Wisła — Odra. Pozostałej części Pomorza przyniosły wolność armie 1 i 2 Frontu Białoruskiego podczas operacji pomorskiej (luty — kwiecień). Dzieło ostatecznego oczyszczenia Pomorza z wojsk hitlerowskich zakończyły wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego, biorąc do niewoli zgrupowanie hitlerowskie broniące się na Żuławach i Helu (maj). W czasie operacji berlińskiej wojska 2 Frontu Białoruskiego oczyściły rejon Szczecina oraz wyspy Wolin i Uznam (koniec kwietnia — początek maja).

W działaniach wojsk radzieckich, mających na celu wyzwolenie polskiego wybrzeża Bałtyku, wzięło chlubny udział również Ludowe Wojsko Polskie, przełamując potężne hitlerowskie fortyfikacje Wału Pomorskiego nad Gwdą, między Nadarzycami i Wałczem, pod Mirosławcem, Borujskiem i Wierchowem, pokonując opór wroga nad Drawą, zdobywając Kołobrzeg, współdziałając z wojskami radzieckimi w walkach o wyzwolenie Dąbia, Gdyni i Gdańska. Wspólne walki żołnierzy radzieckich i polskich, zakończone oswobodzeniem Pomorza, jeszcze bardziej scementowały polsko-radzieckie braterstwo broni i zapisały chlubne karty w dziejach walk wyzwoleniczych narodu polskiego.

*

W wyniku zwycięstw odniesionych w r. 1944 Armia Radziecka wyszła w kierunku centralnym na linię: dolny Niemen — Augustów — Biebrza — Narew — Wisłoka i dalej przez Karpaty i Dunaj aż do Sawy. Osiągnięta rubież miała być podstawą wyjściową gigantycznych działań zaczepnych Armii Radzieckiej, które miały się rozpocząć w styczniu 1945 r. Zadaniem działających pomiędzy Bałtykiem i Karpatami pięciu frontów radzieckich było przełamanie obrony hitlerowców, rozbicie i zniszczenie przeciwstawiających się armii wroga, wyzwolenie zachodniej Polski i wyjście nad Odrę w celu stworzenia dogodnej podstawy wyjściowej do końcowej operacji w wojnie z najeżdżącą hitlerowskim — operacji mającej na celu opanowanie stolicy Niemiec — Berlina.

Wielka ofensywa zimowa Armii Radzieckiej 1945 r. rozpoczęła się od natarcia wojsk 1 Frontu Ukraińskiego w dniu 12 stycznia z przyczółka sandomierskiego, 13 stycznia uderzył w kierunku Królewca 3 Front Białoruski, 14 stycznia znad środkowej Wisły i Narwi przeszły do działań zaczepnych armie 1 i 2 Frontu Białoruskiego. W dzień później pod Jasłem zaatakowały nieprzyjaciela oddziały prawego skrzydła 4 Frontu Ukraińskiego.

Na ogromnym froncie rozciągającym się od Bałtyku po Karpaty rozpoczęła się wielka wyzwolenicza ofensywa Armii Radzieckiej. Wojska radzieckie przełamały obronę hitlerowców na linii dotychczasowego frontu, w ciągu kilkunastu dni wyszły nad Odrę wyzwalając zachodnie ziemie Polski i zapoczątkowały walki o oczyszczenie od nieprzyjaciela polskich ziem nadbałtyckich.

Jedną z zasadniczych części składowych radzieckich działań 1945 r. była operacja wschodnio-pruska. Rozbicie wschodnio-pruskiego zgrupowania hitlerowców usuwało niebezpieczeństwo skrzydłowego uderzenia skupionych w Prusach Wschodnich wojsk hitlerowskich na armie radzieckie nacierające przez Polskę ku Odrze. Opanowanie Prus Wschodnich likwidowało zarazem jeden z najważniejszych ośrodków krzyżacko-junkierskiej agresji na wschodzie.

Wystarczy przypomnieć, że niegdyś zdradzieckie rządy Hohenzollernów na Mazurach utrudniały Polsce zorganizowanie należytej obrony wybrzeża przed najazdami Szwedów i ostatecznie pułki elektorskie razem ze szwedzkimi uderzyły w r. 1656 na Warszawę. Posiadanie Prus Wschodnich ułatwiło Fryderykowi II opanowanie Warmii, Pomorza Gdańskiego, a później sięganie po Warszawę. W r. 1794 z Prus Wschodnich wyruszyły na południe pułki pruskie i chociaż zostały zatrzymane nad Narwią, stałe zagrażały odcięciem Warszawy od reszty sił powstańczych. Stąd w r. 1939 uderzyła ku Warszawie 3 armia hitlerowców, która obeszła naszą stolicę od północy i wschodu. Stąd również wyszedł pancerny korpus Guderiana, który szlak swojego pochodu przez Białostockie wyznaczył dziesiątkami spalonych wsi i miasteczek. W r. 1941 uderzyła z Prus Wschodnich w kierunku Leningradu hitlerowska Grupa Armii „Północ“.

Na początku 1945 r. Prusy Wschodnie były przekształcone przez hitlerowców w jedną olbrzymią twierdzę. Na niedużym stosunkowo obszarze istniał szereg głębokich linii fortyfikacji stałych oraz kilka umocnionych rejonów. Obronę Prus Wschodnich ułatwiał hitlerowcom fakt, iż w drugiej połowie 1944 r. utrzymali oni w swym ręku północne Mazowsze po linię Narwi i Wisły.

Rejon Prus Wschodnich był broniony przez hitlerowską Grupę Armii „Środek“. 2 armia stanowiąca prawe skrzydło tej grupy zajmowała front nad Narwią, 4 armia osłaniała obszar Jezior Mazurskich, a lewoskrzydłowa 3 armia pancerna osłaniała Królewiec. Ogólnie siły hitlerowców liczyły do 40 dywizji. Oprócz tego dysponowali oni licznymi oddziałami fortecznymi, zapasowymi, szkolnymi itp.

Radzieckie Naczelne Dowództwo planując operację wschodnio-pruską wyszkało dogodne położenie swych wojsk, które w wyniku zwycięstw odniesionych w r. 1944 wyszły nad Narew i dolny Niemen, dzięki czemu obeszły od północo-wschodu i południo-wschodu wschodnio-pruskie zgrupowanie przeciwnika.

Zgodnie z zamiarem radzieckiego Naczelnego Dowództwa 3 Front Białoruski generała armii Czerniachowskiego, działający między Niemnem a Augustowem, miał uderzyć na wroga czołowo od wschodu. Natomiast 2 Front Białoruski marszałka Rokossowskiego, zajmujący linię frontu do Augustowa wzdłuż Biebrzy i Narwi, miał rozwinąć natarcie z dwu przyczółków nad dolną Narwią. Uderzając od południa w kierunku na Ciechanów, Ostródę, Elbląg, miał on wyjść na skrzydło i tyły wojsk

hitlerowskich związanych przez 3 Front Białoruski i odciąć je od przepraw na dolnej Wiśle. W operacji wschodnio-pruskiej przewidziany był również udział 1 Frontu Bałtyckiego mającego częścią swych lewoskrzydłowych związków nacierać przez dolny Niemen.

Po otoczeniu wschodnio-pruskiego zgrupowania hitlerowców należało je rozczłonkować i zniszczyć.

Operacja wschodnio-pruska rozpoczęła się 13 stycznia natarciem zgrupowania uderzeniowego 3 Frontu Białoruskiego w kierunku Królewca. Obrona hitlerowców była tu szczególnie silna. Na znaczną głębokość, aż do samego Królewca³, ciągnęło się kilka kolejnych silnie rozbudowanych pasów obrony, w których system włączone były liczne kanały, rzeki oraz miejscowości przystosowane do obrony okrężnej. Przeciwnik obsadzał wspomniany kierunek wyborowymi i licznymi dywizjami, co umożliwiało mu stworzenie znacznego nasycenia sił żywych i środków technicznych.

Obronie przeciwnika sprzyjały również warunki atmosferyczne: gęsta mgła panująca w pierwszych dniach ofensywy uniemożliwiła loty radzieckiemu lotnictwu oraz w dużym stopniu utrudniła działania artylerii.

Mimo tych niezwykle ciężkich warunków wojska radzieckie walcząc o każdą piędź ziemi, odpierając silne kontrataki hitlerowców posuwały się stopniowo do przodu i po pięciu dniach przełamały pierwszy pas obrony wroga. Hitlerowcy ponieśli ogromne straty, wzmocnieni jednak wprowadzonymi do walki odwodami nadal bronili się uporczywie.

Wówczas, w celu przyśpieszenia tempa natarcia i przełamania obrony wroga, dowództwo 3 Frontu Białoruskiego wykorzystało fakt, że wskutek dotychczasowych sukcesów odsłonięte zostało skrzydło ugrupowania hitlerowskiego broniącego się na północ od głównego odcinka natarcia, i przerzuciło tam część wojsk pancernych. Radzieckie wojska pancerne uderzyły w kierunku północnym na odsłonięte skrzydło hitlerowców, rozbiły je, po czym zawróciły niezwłocznie na południo-zachód, sforsowały rzekę Wystruć⁴ i wyszły na zachód od miejscowości tej samej nazwy. Śmiała decyzja dowództwa frontu, wysoki kunszt bojowy czołgistów, którzy omijając umocnione punkty oporu wroga w ciągu jednego dnia potrafili przejść na tyłach wojsk hitlerowskich ponad 40 km, wywarły decydujący wpływ na dalszy przebieg działań. Gąbińsko-wystruckie zgrupowanie hitlerowców zostało oskrzydłone, a system dowodzenia nieprzyjaciela — zdeorganizowany. 21 stycznia po zaciętych walkach ulicznych piechota radziecka zdobyła Gąbin⁵, a następnego dnia uderzeniem od północy opanowano Wystruć⁶.

Wykorzystując osiągnięte sukcesy wojska 3 Frontu Białoruskiego rozwinęły szybki pościg w kierunku zachodnim, uniemożliwiły hitlerowcom zorganizowanie oporu na silnie rozbudowanej rubieży obronnej ciągnącej się wzdłuż rzek Dejma i Łyna, po czym podeszły do Królewca.

Jeszcze szybciej rozwijały się działania w pasie natarcia 2 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego. Front ten uderzył na hitlerowców 14 stycznia, złamał opór 2 armii hitlerowców nad Narwią i w piątym dniu walk osiągnął rubież: Ostrołęka — Przasnysz — Mława — Płońsk — Modlin, zbliżając się tym samym do południowej granicy Mazur. Dostęp do niej zamykał silnie umocniony przez wroga rejon Mławy. Jednakże podejmowana przez hitlerowców próba uwikłania oddzia-

³ Obecnie Kaliningrad.

⁴ Obecnie Instrucz.

⁵ Obecnie Gusiew.

⁶ Obecnie Czerniachowsk.

łów radzieckich w długotrwałej walce zawiodła, ponieważ wojska pancerne wprowadzone przez marszałka Rokossowskiego w wyłom obeszły z dwu stron miasto, zdobyły Działdowo, a później, 19 stycznia, Mławę.

Kontynuując natarcie żołnierze radzieccy przełamali obronę hitlerowców na granicy Prus Wschodnich i 21 stycznia o godzinie 8 zajęli Grunwald. Nidzica, gdzie przeciwnik przygotowywał się do odparcia ataków od południa, została zajęta uderzeniem od północy. W dzień później padł Olsztyn.

Wojska marszałka Rokossowskiego zbliżały się błyskawicznie do brzegów Bałtyku. Przed związkami ogólnowojskowymi posuwały się związki pancerne i zmotoryzowane. Pierścień okrążenia wokół wschodnio-pruskiego zgrupowania przeciwnika zacieśniał się coraz bardziej.

Dowództwo hitlerowskie nie panowało już zupełnie nad sytuacją. W trzecim dniu natarcia uciekły dowództwa korpusów 2 armii, czwartego dnia znikło z Ciechanowa dowództwo armii. W panice ewakuowało się ze Szczytna dowództwo grupy armii. Resztki dywizji cofających się znan Narwi, porzucone przez dowództwo, przekształciły się w luźne grupy żołnierzy uciekających na własną rękę za Wisłę i dokonujących po drodze rozbojów. System łączności był sparaliżowany. Dowództwo Grupy Armii „Środek“ przerzucając pośpiesznie swe odwody sprzed odcinka 3 Frontu Białoruskiego na południową granicę Prus Wschodnich nie znało bliżej sytuacji w tym rejonie. Świeże dywizje hitlerowskie były gromione podczas marszu przez radzieckie oddziały pancerne śmiało działające w głębi ugrupowania przeciwnika. Czołgiści radzieccy omijali miejscowości obsadzone przez znaczniejsze garnizony przeciwnika; pozostawiając ich zdobycie piechocie i pracę nieustraszenie naprzód — ku Bałtykowi — wpadali niespodziewanie do leżących daleko od linii frontu miast i miasteczek, gdzie jeszcze spokojnie urządzały władze hitlerowskie.

W latach wojny hitlerowcy przemienili Prusy nie tylko w twierdzę, ale i w obóz koncentracyjny. Za drutami licznych obozów męczyli i mordowali dziesiątki tysięcy ludzi z całej Europy. W razie odwrotu ludobójcy hitlerowscy zamierzali wymordować pozostałych dotychczas przy życiu więźniów bądź w samych obozach, bądź też w czasie ich „ewakuacji“. Błyskawiczne natarcie wojsk radzieckich pokrzyżowało im jednak te zbrodnicze plany. Czołwki radzieckie docierały do bram obozów prędzej niż rozkazy wymordowania. Łzami szczęścia i radości witali więźniowie wojska wyzwolenicze; witali je też robotnicy i chłopcy polscy, rosyjscy, ukraińscy, francuscy i inni, spędzeni do Prus na niewolnicze roboty w fabrykach zbrojeniowych i folwarkach junkierskich.

Naczelne dowództwo hitlerowskie, pragnąc pobudzić swych żołnierzy do walki oraz opanować pogłębiający się rozkład moralny na tyłach, przedstawiało obronę Prus Wschodnich jako walkę o dziedziny Krzyżaków, Fryderyka II, Hindenburga i Ludendorffa, w których trzeba bronić każdego skrawka ziemi, a w razie wycofania się pozostawić tylko ruinę. Toteż podczas walk hitlerowcy z całą bezwzględnością niszczyli miasta i wsie Mazur i Warmii, burzyli domy, szpitale i teatry, wysadzali tamy i śluzy. Tylko błyskawiczne tempo natarcia wojsk radzieckich uratowało te ziemie od całkowitej zagłady. W tym samym zbrodniczym celu pozostawienia po sobie pustyni hitlerowcy zarządzili przymusową ewakuację ludności niemieckiej z Prus Wschodnich. Esesowcy grozili rozstrzelaniem tym, którzy nie chcieli pójść na tułaczkę. Gdy rozpoczęła się ofensywa radziecka, drogi Prus Wschodnich pokryły się dziesiątkami tysięcy uciekinierów, którzy opuścili swe miejsce zamieszkania, ale nie mieli dokąd się skierować. Drogi za Wisłę były zamknięte, na statki nie można się było dostać. Powstał nieopisany chaos. Oddziały hitlerow-

skie ratując się ucieczką przed wojskami radzieckimi, siłą torowały sobie drogę wśród kolumn uciekinierów. Równocześnie hitlerowscy żołdacy rozpoczęli grabież opuszczonego mienia.

Radzieckie oddziały pancerne już 23 stycznia weszły w rejon Pasłęka. Następnego dnia jeden ze związków pancernych opanował Młynary i nacierał dalej w kierunku na Frombork. Grupa czołgów ze składu drugiego związku pancernego otrzymała rozkaz wyjścia na brzeg Zalewu Wiślanego i utrzymania się tam aż do podjęcia sił głównych. Najkrótsza droga prowadziła przez Elbląg, tam jednak stał bardzo duży garnizon przeciwnika i miasto było silnie umocnione. Hitlerowcy przypuszczali, że front znajduje się w odległości co najmniej 100 km od miasta. W Elblągu toczyło się normalne życie, funkcjonowały kina, pracowały fabryki. Dowódca grupy czołgów radzieckich po dokładnym rozpoznaniu położenia w Elblągu powziął śmiałą decyzję wykorzystania momentu zaskoczenia i przedarcia się przez miasto. Brawurowe działanie radzieckich czołgistów zostało uwiecznione powodem. Pojawienie się czołgów na ulicach wywołało straszliwą panikę. Załogi radzieckie niszcząc ogniem i gąsienicami napotkane samochody, tramwaje, oddziały wojskowe, przedarły się przez całe miasto i wyszły następnie w rejon na północo-wschód od Elbląga. Tu walczyły z kontratakującym wrogiem aż do nadejścia głównych sił, które 26 stycznia zdobyły Tolkmicko.

Działaniem tym 2 Front Białoruski marszałka Rokossowskiego odciął ostatecznie wschodnio-pruskie ugrupowania przeciwnika od bezpośrednich połączeń z głównymi siłami wroga.

Ten wielki sukces został osiągnięty dzięki mistrzowskim działaniom wojsk radzieckich, które po przełamaniu obrony wroga rozwinęły błyskawiczny pościg, nie wdawały się w walki o bronione przez garnizony punkty oporu wroga, lecz pozostawiały ich niszczenie dalszym rzutom, śmiało stosowały manewr na obejście i okrążenie, wychodziły na drogi odwrotu przeciwnika i gromiły go z marszu. Żołnierze radzieccy wykazali w czasie tych działań wielkie umiejętności i bohaterstwo. Bez wypoczynku, w nieprzerwanych walkach w ciągu 13 dni przeszli ponad 200 km niszcząc po drodze potężne fortyfikacje wroga i gromiąc jego wyborowe siły.

Pod koniec stycznia wojska 3 Frontu Białoruskiego obeszły Królewiec z północy i południa; 2 Front Białoruski po zajęciu 26 stycznia Malborka i Sztumu, a później — 1 lutego — Torunia wyszedł nad dolną Wisłę, gdzie rozpoczął walki o Grudziądz.

Tak więc w ciągu dwudziestu dni ofensywy wojska radzieckie wyzwoliły północną część Mazowsza oraz znaczną część Mazur i Warmii. Hitlerowcy ponieśli ogromne straty w ludziach i sprzęcie, a główne siły Grupy Armii „Srodek“ zostały otoczone, przyparte do morza i rozbite na trzy odizolowane od siebie grupy. 2 armię pancerną wyparto do zachodniej części Półwyspu Sambijskiego, część jej zamknięta została w Królewcu. 4 armia hitlerowców znalazła się w kotle, którego podstawę stanowił brzeg Zalewu Świeżego od Zgorzelic po Tolkmicko, a wierzchołek — rejon Lidzbarka Warmińskiego i Bartoszyce. Resztki 2 armii wyrzucone zostały na lewy brzeg Wisły. Grupa Armii „Srodek“ przestała istnieć jako zorganizowana i jednolita całość. Operacja wschodnio-pruska wchodziła w swoją następną fazę — likwidację odciętych grup wroga.

Najsilniejsza z otoczonych grup przeciwnika, 4 armia, podjęła rozpaczliwe próby przebicia się przez linie wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku na Elbląg, gdzie równocześnie pośpiesznie organizowano dla niej próby odsieczy. Silne zgrupowanie uderzeniowe hitlerowców, złożone z kilku dywizji piechoty i pancernych, uderzyło na nieliczne radzieckie oddziały pancerne, które w pierwszych dniach zamykały

pierścień okrążenia. Wśród zamieci śnieżnych i wzmagających się mrozów rozgorzały zaciekle walki. Fale hitlerowskiej piechoty nie zważając na straty atakowały raz po raz. Pod osłoną ciemności grupy fizylierów otaczały poszczególne czołgi i docierały do miejsc postoju sztabów. Ale czołgiści radzieccy, tak jak uprzednio podczas natarcia, tak samo obecnie w obronie przejawili wysoki kunszt walki. Odpierali ataki wroga, kontratakami zadawali mu wielkie straty. Sztaby broniąc się przed piechotą hitlerowską kierowały równocześnie walką. Wkrótce podeszły związki ogólnowojskowe, które wzmocniły obronę. Na próżno hitlerowcy wzmacniali nowymi siłami swe zgrupowanie. Na nieugiętej obronie oddziałów radzieckich załamały się wszystkie podejmowane przez przeciwnika próby wymknięcia się z kotła. 10 lutego wojska radzieckie po silnych walkach ulicznych opanowały Elbląg i wyparły resztki oddziałów hitlerowskich za Nogat. Równocześnie zwiększono pierścień okrążenia wokół broniącej się uporczywie 4 armii wroga. 4 lutego wojska radzieckie wdarły się do Górowa i Bartoszyc. 17 lutego zajęte zostały Orneta i Pieniężno.

Otoczona grupa przeciwnika broniła się uporczywie i nie przerywała prób przebiccia się przez pierścień okrążenia. Stłoczona jednak na małym obszarze, pozbawiona możliwości manewrowania, wykrwawiona w dotychczasowych walkach znajdowała się w przededniu zniszczenia.

13 marca 3 Front Białoruski podjął wykonanie tego zadania, dokonując uprzednio niezbędnych przegrupowań. Wojska radzieckie łamiąc uporczywy opór wroga oraz pokonując trudne warunki terenowe spowodowane roztopami wiosennymi, 20 marca opanowały Braniewo, a w pięć dni później Świętomiejsce, i przyparły resztki faszystów do brzegu koło Balgi.

Dowództwo otoczonych hitlerowców w trakcie walk uciekło na Mierzeję Wiślaną, a osłaniając swą ucieczkę rzucało oddziały do beznadziejnych kontrataków. Następnie rozkazało wysadzić tamę nadbrzeżną. Wody Zalewu Wiślanego zalały przestrzeń zajęta przez stłoczone oddziały nieprzyjaciela. 29 marca 4 armia hitlerowców przestała istnieć.

Podczas tych walk hitlerowcy stracili ponad 80 000 zabitych i 50 000 jeńców. Wojska radzieckie zdobyły 605 czołgów i dział pancernych oraz ponad 3 500 dział polowych.

Po zniszczeniu najsilniejszego zgrupowania hitlerowców likwidacja innych grup mogła być przeprowadzona stosunkowo szybko. 6 kwietnia wojska 3 Frontu Białoruskiego rozpoczęły szturm Królewca, który zdobyły po trzech dniach.

Końcowym etapem walk w tym rejonie było zniszczenie sambijskiego ugrupowania hitlerowców i zdobycie Piławy⁷.

Z chwilą opanowania Prus Wschodnich jeden z najsilniejszych bastionów obrony hitlerowców na wschodzie został zdobyty.

Operacja wschodnio-pruska miała ogromne znaczenie historyczne i polityczne. Armia Radziecka zlikwidowała raz na zawsze rejon wypadowy militarystów niemieckich na wschodzie, zadając tym samym jeszcze jeden druzgocący cios Niemcom imperialistycznym, a przez zniszczenie kilkudziesięciu dywizji wroga poważnie osłabiając siły armii hitlerowskiej. Zwycięstwo Armii Radzieckiej w Prusach Wschodnich przekreśliło rachuby reakcyjnych kół imperialistycznych na Zachodzie, które sądziły, że fanatyczny opór dywizji hitlerowskich broniących Prus Wschodnich powstrzyma natarcie Armii Radzieckiej, a tym samym utrudni jej działanie w kierunku na Berlin.

⁷ Obecnie Bałtijsk.

Zwycięstwo w Prusach Wschodnich przyniosło równocześnie wolność polskiej ludności na Mazurach i Warmii, która przez wieki, nie zważając na okrutne przesładowania i germanizację, pozostała wierna Polsce.

*

W tym samym czasie, gdy Wojska 2 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego otaczając wschodnio-pruskie zgrupowanie hitlerowców osiągnęły brzeg Zalewu Wiślanego, armie 1 Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa weszły na południowe tereny Pomorza Gdańskiego i Szczecińskiego.

1 Front Białoruski 14 stycznia rozpoczął działania zaczepne z przyczółków warecko-magnuszewskiego i puławskiego. Po przełamaniu obrony hitlerowców na zachodnim brzegu Wisły i wyzwoleniu Warszawy wojska Frontu rozwinęły błyskawiczny pościg ku zachodowi, nie dając hitlerowcom możliwości zorganizowania dłuższego oporu na licznych kolejnych rubieżach obronnych. Już 25 stycznia armie radzieckie przełamały rubież obronną wroga na linii Bydgoszcz — Poznań — Ostrów i okrążyły Poznań. Wojska pancerne gen. Bogdanowa i gen. Katułkowa wyprzedzając ogólnowojskowe związki operacyjne dotarły już w tym czasie do starej granicy polsko-niemieckiej.

Po druzgocącej klęsce faszystów na ziemiach polskich naczelne dowództwo hitlerowskie wyciągało wszystkie siły w celu powstrzymania ofensywy radzieckiej na przedpolach Niemiec. Obronę kierunku berlińskiego i szczecińskiego powierzono nowoutworzonej Grupie Armii „Wisła“, w której skład weszły resztki 9 armii, cofające się znad środkowej Wisły ku Frankfurtowi nad Odrą, oraz zorganizowana na Pomorzu 11 armia SS.

Wojska tej nowej grupy armii były pośpiesznie wzmacniane przez różnorodne dozażnie sformowane oddziały złożone z jednostek zapasowych, ośrodków szkoleniowych itp., a przede wszystkim przez dywizje przerzucone z frontu zachodniego, gdzie wskutek sukcesów radzieckiej ofensywy zimowej hitlerowcy byli zmuszeni do przerwania działań zaczepnych w Ardenach.

Dowódcą Grupy Armii „Wisła“ został mianowany jeden z największych zbrodniarzy hitlerowskich, Himmler. Rozpoczął on swoją działalność od wzmożenia terroru wobec wojska i ludności cywilnej. Do dowództw i sztabów hitlerowskich jednostek przydzieleni zostali esesowcy w celu pilnowania oficerów i generałów, z których wielu usunięto, a licznych rozstrzelano. Specjalne oddziały esesowców rozesłane przez Himmlera po całym podległym mu obszarze rozstrzeliwały i wieszały żołnierzy nie tylko za odmówienie pójścia do walki, ale nawet za najmniejszy objaw protestu. Na tyłach walczących oddziałów ustawiono grupy SS, które strzelały z broni maszynowej do własnych żołnierzy cofających się z pierwszych linii. Równie bezwzględnie postępowano z ludnością cywilną.

Hitlerowcy, podobnie jak to miało miejsce w Prusach Wschodnich, wydawali rozkazy ewakuacji cywilnej ludności niemieckiej oraz bezwzględnego niszczenia opuszczonych obszarów.

Grupa Armii „Wisła“ otrzymała zadanie zorganizowania oporu na linii stałych fortyfikacji, zbudowanych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej w r. 1939. Fortyfikacje te składały się z tzw. Wału Pomorskiego, zbudowanego na linii Szczecinek — Wałcz — Gorzów Wielkopolski, oraz umocnionego rejonu Międzyrzecza ciągnącego się wzdłuż lewego brzegu Obrzy.

Większość oddziałów hitlerowskich została użyta do obsadzenia pasa przesłaniania tych fortyfikacji. Dowództwo przeciwnika sądziło, że wojska radzieckie, osłabione

w walce w pasie przesłaniania i na przedpolu, nie będą miały dostatecznej siły do przełamania potężnych umocnień, jakimi były linie fortyfikacji stałych.

26 stycznia radzieckie wojska pancerne, którym przysły wkrótce z pomocą związki ogólnowojskowe, rozpoczęły walki o przełamanie pasa przesłaniania. Oddziały gen. Bogdanowa przedarły się przez umocnienia przeciwnika w rejonie Piły i pozostawiając zdobycie miasta bronionego przez silny garnizon piechocie gen. Perchorowicza, wyszły na linię głównych umocnień wroga, które przełamały z marszu. Niezwłocznie potem wojska gen. Bogdanowa i gen. Berzarina rozwinęły błyskawiczny pościg wzdłuż Noteci, 31 stycznia wyszły nad Odrę w rejonie na północ-zachód od Kostrzyna i zdobyły przyczółek na jej lewym brzegu.

Czołgiści gen. Katukowa równie szybko przełamali obronę przeciwnika w rejonie Międzyrzecza i niezwłocznie po osiągnięciu Odry zdobyli na jej lewym brzegu przyczółek na południe od Kostrzyna. Do 3 lutego oczyszczono z resztek hitlerowców prawy brzeg Odry, a przyczółki zostały wzmocnione przez piechotę.

W ten sposób główne zgrupowanie 1 Frontu Białoruskiego potężnym uderzeniem zdruzgotało system obrony hitlerowców na linii Warszawa — Poznań i wyszło na dalekie przedpole Berlina, zdobywając przyczółki na lewym brzegu Odry.

Równocześnie rozwinęły się aktywne działania 1 Frontu Białoruskiego na Pomorzu, gdzie hitlerowcy gorączkowo organizowali swe siły, pragnąc zaatakować od północy wojska Frontu i tym samym zahamować ich posuwanie się ku Odrze.

Dowództwo Frontu pokrzyżowało te zamiary przeciwnika przede wszystkim przez wprowadzenie do pierwszego rzutu posuwających się za prawym skrzydłem frontu odwodowych związków operacyjnych. Wojska te po wejściu do akcji przełamały opór hitlerowców w południowej części Pomorza i w połowie lutego podeszły do Pojezierza Pomorskiego.

Wśród wojsk odwodowych, skierowanych przez marszałka Żukowa na Pomorze, znajdowała się I armia Wojska Polskiego, którą dowodził generał Stanisław Popławski.

1 armia po wyzwoleniu Warszawy posuwała się za prawym skrzydłem wzdłuż lewego brzegu Wisły i pod koniec stycznia skoncentrowała się w rejonie Bydgoszczy. W walkach o wyzwolenie tego miasta wzięły udział 1 brygada pancerna oraz niektóre oddziały piechoty i kawalerii.

27 stycznia gen. Popławski wysunął na linię Koronowo — Zła Wieś część sił armii, by zabezpieczyć się od północy przed ewentualnym przeciwwuderzeniem hitlerowców od strony Tucholi i Gdańska.

Następnego dnia 1 armia otrzymała rozkaz przejścia do natarcia w kierunku zachodnim, w stronę ziemi wałeckiej. W związku z tym polskie dywizje i brygady rozpoczęły szybkie przemarsze z rejonu Bydgoszczy i 30 stycznia zaczęły przekraczać niewielką rzekę Łobżankę, która do r. 1939 wytyczała granicę polsko-niemiecką na obszarze Krajny. Tegoż dnia 4 dywizja piechoty rozpoczęła zacięły bój z oddziałami 15 dywizji SS broniącymi Złotowa. Uderzeniem od czoła połączonym z uderzeniem oskrzydającym z dwóch stron przy wsparciu oddziału radzieckiego, który atakował od południa, żołnierze polscy wyzwolili Złotów, pierwsze miasto Pomorza Zachodniego.

Wkroczenie 1 armii Wojska Polskiego na ziemię Pomorza Zachodniego miało wielkie znaczenie historyczne i polityczne. Fakt ten potwierdzał słuszność linii politycznej Polskiej Partii Robotniczej, był nowym wielkim sukcesem młodej władzy ludowej. Pokazał on społeczeństwu, że Wojsko Polskie realizuje konsekwentnie wielkie zadanie przywrócenia Polsce Ziemi Zachodnich. Był to dalszy cios zadany re-

akcji, która wyrzekła się tych ziem i czyniła wszystko, co było w jej mocy, ażeby uniemożliwić ich powrót do Polski. Wkroczenie Ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej na Ziemię Zachodnie podnosiło autorytet Polski Ludowej na arenie międzynarodowej. Wskazywało, że dzięki wyteżonej działalności Polskiej Partii Robotniczej, dzięki wszechstronnej pomocy ze strony Związku Radzieckiego, coraz bardziej rośnie wkład Polski Ludowej w dzieło zwycięstwa nad najeźdźcą hitlerowskim. Świadczyło, że naród polski, wzmocniony niewzruszonym sojuszem ze Związkiem Radzieckim, przestał być przedmiotem rozgrywek państw zachodnich i polem dla agresji imperialistów niemieckich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Fakt przekroczenia byłej granicy polsko-niemieckiej przyjęty został przez żołnierzy 1 armii z najwyższym entuzjazmem. Praca aparatu politycznego w poprzednich okresach wskazywała im wielki, szlachetny cel walki o wydarcie z rąk imperialistów niemieckich prastarych polskich ziem na zachodzie. Obecnie organizowano we wszystkich jednostkach wiece, przeprowadzano gawędy, publikowano okolicznościowe artykuły w prasie frontowej. Wszędzie podkreślano wielkie zasługi Związku Radzieckiego i jego armii w dziele przywrócenia Polsce jej piastowskich ziem na zachodzie, wzywano do spotęgowania wysiłku bojowego, do jak najskuteczniejszego bicia najeźdźcy hitlerowskiego, by przyspieszyć historyczną chwilę wyjścia nad Bałtyk i Odrę.

W okresie wkroczenia 1 armii na Pomorze jej aparat polityczny wzmógł pracę związaną z pogłębieniem wśród żołnierzy wiadomości o Pomorzu. Tematyka bałtycka, opracowana w formie pogadanek, materiałów do gawęd i instruktaży, była szeroko omawiana z żołnierzami mimo niezwykle trudnych warunków spowodowanych szybkim pościgiem. Dzięki temu mogli oni dokładnie zaznajomić się z dziejami Pomorza, poznać ofiarną walkę jego ludu przeciwko germanizacji i zdradziecką postawę magnaterii, która zostawiła te ziemie na łup Prusakom. Krótkie gawędy, czytanie prasy frontowej, spotkania z miejscową ludnością polską, która przetrwała 150 lat niewoli — wszystko to sprzyjało wyrobieniu wśród żołnierzy jeszcze większego poczucia odpowiedzialności za wykonanie doniosłego zadania przełamania potężnych fortyfikacji Wału Pomorskiego.

W pasie działań 1 armii Wał Pomorski składał się z trzech linii obronnych. Pierwsza z nich, tzw. pas przesłaniania, zbudowana była przez hitlerowców wzdłuż prawego, dominującego brzegu Gwdy. Trzon jej stanowiły miejscowości Podgaje i Jastrowie, przystosowane do obrony okrzężnej.

Główna pozycja Wału Pomorskiego zbudowana była na linii jezior i rzeczek przebiegających z północy na południe, od Nadarzyc aż do Wałcza. Pozycja ta składała się z kilkudziesięciu żelazobetonowych schronów bojowych i całego systemu przeszkód inżynierskich oraz pól minowych.

Za główną pozycją Wału Pomorskiego ciągnęła się tzw. pozycja ryglowa. Wychodziła ona z rejonu Nadarzyc i ciągnęła się początkowo na zachód po Wzgórza Wierchowskie, gdzie skręcała na południe poza Mirosławiec aż do Noteci. Składała się z umocnień typu polowego wzmocnionych schronami żelazobetonowymi. Miała służyć jako rubież wyjściowa do wykonania ewentualnego przeciwnatarcia na przeciwnika, gdyby przedarł się przez główną pozycję Wału Pomorskiego w rejonie na południe od Nadarzyc.

Wieczorem 31 stycznia żołnierze 1 armii rozpoczęli walki o przełamanie obrony nieprzyjaciela nad Gwdą. W rejonie Podgaje oddziały hitlerowskie broniące tego odcinka, zaatakowane przez 1 dywizję piechoty im. T. Kościuszki od wschodu i zagrożone równocześnie od północy przez radzieckich kawalerzystów, którzy opano-

wali rejon miejscowości Okonek, zostały niezwłocznie wzmocnione przez posiłki. 1 i 2 lutego hitlerowcy wielokrotnie przechodzili do kontrataków, pragnąc odrzucić 1 dywizję za Gwdę, by móc następnie wyjść od południa na tyły radzieckich kawalerzystów. Kościuszkowcy walczyli w niezwykle ciężkich warunkach. Wskutek gwałtownej odwilży pola pokryły się wodą, która na noc zamarzała. Artyleria nie podeszła jeszcze do pierwszej linii frontu.

Mimo to nasi żołnierze odpierając kontrataki wroga zaczęli obchodzić z dwu stron Podgaje i wywalczyli dogodnie podstawy wyjściowe do decydującego ataku. 3 lutego 1 dywizja piechoty, wsparta przez radzieckich kawalerzystów i przybyłą artylerię, zdobyła Podgaje rozbijając broniące je siły hitlerowców.

Niemniej uporczywe walki stoczono o Jastrowie. Pierwsza zbliżyła się do miasta 4 dywizja piechoty. Jej dowódca z głównymi siłami obszedł Jastrowie od południa i pomaszerował dalej na zachód, skierowując na miasto 10 pułk piechoty. Pułk ten po zdobyciu Ptuszy uderzył przez Byszki ku Jastrowiu, na które 8 pułk 3 dywizji nacierał od wschodu przez Piecewko. Po pokonaniu oporu wroga na przedpolu 10 pułk piechoty zbliżył się 2 lutego do zabudowań miejskich. Wtedy do akcji wszedł również 16 pułk piechoty. O zmierzchu rozpoczął się szturm. Nasze oddziały obchodząc przeciwnika zdobyły wzgórze Jastrowskie, po czym z trzech stron wdary się do miasta i po nocnej walce oczyściły je od hitlerowców. Resztki garnizonu wroga, którym udało się uciec na północ, zostały rozgromione przez 1 dywizję.

Po zwycięskim zakończeniu walk nad Gwdą wojska 1 armii podeszły do głównej pozycji Wału Pomorskiego, rozpoznawanej już przez 4 dywizję piechoty.

Energicznie prowadzone rozpoznanie szybko ustaliło przedni skraj obrony wroga, jej nasycenie środkami ogniowymi oraz rozmieszczenie schronów bojowych. Stwierdzono, że faszyci najsilniej obsadzają odcinki dogodniejsze do natarcia, natomiast w miejscach, gdzie rozciągają się mokradła i gęste lasy, obrona jest słabsza. Fakt ten wykorzystał dowódca 1 armii, gen. Stanisław Popławski. Postanowił przełamać siłami 4 dywizji piechoty główną pozycję Wału Pomorskiego na północ od jeziora Dobre, a następnie, po wprowadzeniu w wyłom głównych sił armii, rozwinąć dalsze natarcie w celu całkowitego przełamania oporu nieprzyjaciela na linii fortyfikacji stałych.

5 lutego dwa bataliony 11 pułku piechoty 4 dywizji piechoty dokonały pierwszego przełamania umocnień faszystowskich w rejonie na północ od jeziora Dobre. Mimo że zostały one następnie odcięte wskutek kontrataku odwodów hitlerowskich, nie przerywały walki i posuwając się nadal ku przodowi, wyszły na szosę Czaplinek — Wałcz w pobliżu Rudek.

Jeszcze tego samego dnia po dokonaniu przegrupowania 4 dywizja uderzyła ponownie na faszystów i przełamała ostatecznie ich obronę. W utworzony wyłom gen. Popławski zaczął niezwłocznie wprowadzać główne siły armii. W toku uporczywych bojów z nieustannie kontratakującym wrogiem, który przy pomocy znacznych sił zamierzał odrzucić z powrotem 1 armię na wschód i zamknąć wyłom, żołnierze polscy nie tylko odparli wroga, ale znacznie rozszerzyli przełamanie w głąb i wszere. Do 8 lutego zdobyto Rudki, Kolno Wałeckie i Karsibór.

Szczególnie zaciekle walki toczyły się pod Nadarzycami i Iłowcem. Hitlerowcy wzmocnili swe siły działające na tym odcinku i uporczywymi kontratakami powstrzymywali natarcie 1 armii.

Tymczasem gen. Popławski zaskoczył przeciwnika silnym uderzeniem mającym na celu zdobycie Mirosławca. Opanowanie tej miejscowości, stanowiącej ważny punkt oporu i węzeł komunikacyjny hitlerowców na zapleczu głównej pozycji Wału Pomor-

skiego, nie tylko prowadziło do ostatecznego przełamania obrony wroga na całej jej głębokości, ale równocześnie przecinało drogi odwrotu zgrupowaniu hitlerowskiemu broniącemu się w Wałczu. Już 9 lutego związki taktyczne 1 armii naciera-jące w stronę tego miasta zyskały znaczne powodzenie. W ciągu nocy i ranka następnego dnia 1 i 2 dywizje piechoty kontynuowały natarcie.

W południe grupy czołgów z desantem piechoty wysunęły się nagle do przodu, przedarły się przez linie nieprzyjacielskiej piechoty niszcząc ją ogniem i gąsienicami, a następnie dotarły do stanowisk ogniowych artylerii hitlerowskiej, gdzie zdobyto kilkadziesiąt dział. Kontratak hitlerowskiej grupy czołgów i dział pancernych został odparty i nasze oddziały wyszły na skraj Mirosławca.

Był on przygotowany do obrony. Przejścia przez ulice zamykały barykady oraz ogień dział przeciwpancernych. Znaczna część garnizonu wroga uzbrojona była w pancerzownice. Gdy nasze czołgi zbliżyły się do miasta, hitlerowcy rzucili do akcji kilkadziesiąt samolotów, które startując z pobliskiego lotniska miały możliwość dokonywania wielokrotnych ataków. Samoloty hitlerowskie ostrzeliwały z broni pokładowej nasze czołgi oraz podchodzącą pośpiesznie do miasta piechotę 1 i 2 dywizji, a zarazem wspierały kontrataki oddziałów zmotoryzowanych podciągniętych w tym dniu do rejonu miasta. Od strony Wierzchowa działał hitlerowski pociąg pancerny.

Im zacieklejszy był opór, tym potężniej nacierali żołnierze 1 armii. Odparto kontrataki przeciwnika zadając mu znaczne straty. Samoloty wroga ostrzeliwano ogniem broni maszynowej i ręcznej, co zmuszało je do manewrowania, a tym samym do niecelnego rzucania bomb. Trzy czołgi 1 brygady po 30-minutowym pojedynku ogniowym podpaliły pociąg pancerny i zmusiły go do ucieczki. Wreszcie żołnierze 1 armii przełamali opór przeciwnika, wdarli się z kilku stron do miasta i zaczęli likwidować broniące się grupy hitlerowców. Przed świtem 11 lutego Mirosławiec był wolny.

W ciągu 11 i 12 lutego 1 Armia wykorzystując osiągnięte sukcesy zlikwidowała na swym południowym skrzydle, wspólnie z oddziałami radzieckimi, resztki dywizji hitlerowskiej, która wycofała się z Wałcza; na północnym skrzydle podeszła pod Borujsko i Wierzchowo, a 13 lutego wyszła na całym swym odcinku przed pozycję ryglową Wału Pomorskiego.

W tym okresie na tyłach armii pojawiły się złożone nieraz z kilku tysięcy ludzi grupy hitlerowskie, które przez linię frontu próbowały przebić się do swoich. Składały się one z resztek rozbitych uprzednio oddziałów hitlerowskich, które zapadły w lasach na czas przechodzenia frontu. Dowództwo 1 armii podjęło niezwłocznie środki zaradcze, w rezultacie czego hitlerowcy zostali zniszczeni.

Od 14 do 28 lutego 1 armia zajmowała obronę na kilkudziesięciokilometrowym odcinku frontu poczynając od Nadarzyc, przez Iłowiec, Świerczyne, Będolino, Żabin, aż do Łowicza Wałęckiego. Prowadzono energiczne rozpoznanie obrony wroga oraz wykonano kilka lokalnych uderzeń, w których zadano przeciwnikom znaczne straty. W trakcie tych działań 1 armia przygotowywała się do ofensywy, której celem było wyjście nad Bałtyk.

Walki o przełamanie Wału Pomorskiego wykazały dalszy wzrost doświadczenia bojowego 1 armii, wielkie umiejętności dowódców, bohaterstwo i umiejętność walki żołnierzy. Niezwłoczne przejście z marszu do działań mających na celu przełamanie umocnionych linii hitlerowskich, śmiało stosowany manewr na oskrzydlenie i obejście, skupienie przeważających sił na kierunku głównego uderzenia, wykorzystanie czynnika zaskoczenia, zdolność zapewnienia harmonijnego współdziałania wszystkich rodzajów wojsk z uwzględnieniem specyfiki warunków terenowych,

śmiałość i trafność decyzji podejmowanych w dynamice boju — wszystko to świadczyło o wzrastających zdolnościach dowódców.

W trudnych warunkach walki z przeciwnikiem broniącym się w schronach bojowych, wykorzystującym do wzmocnienia siły swego oporu liczne przeszkody terenowe, jak gęste masywy leśne, jeziora i rzeki oraz lepszą znajomość terenu, żołnierze 1 armii przeciwstawili wrogowi inicjatywę, pomysłowość i bohaterstwo.

Piechurzy umiejętnie blokowali i niszczyli granatami załogi nieprzyjacielskich schronów bojowych, forsowali w bród na wpół zamrożone rzeki i niezwłocznie potem atakowali hitlerowców.

W czasie ataku na folwark Jaksice pod Kolnem jedna z naszych kompanii przeprawiła się wpływ przez strumień Świniec. Hitlerowcy umocnieni wzdłuż drogi przebiegającej przed folwarkiem otworzyli bardzo silny ogień. Nie powstrzymało to polskich piechurów. Poderwani przez dowódcę kompanii, złamali opór wroga i opanowali Jaksice. Wkrótce potem wspierani przez ciężkie działa pancerne wzięli udział w ataku na Kolno Wałeckie. Mimo podmokłego, bagnistego terenu oraz rowów przeciwczołgowych załogi dział pancernych umiejętnie manewrując dotarły niemal pod samo Kolno. Wówczas wysunęła się piechota, która sforsowała rów przeciwczołgowy i wdarła się do Kolna.

Atak ten był tak błyskawiczny, że zdobyto gotową do działania baterię artylerii wroga.

Artylerzyści polscy zawsze towarzyszyli piechocie, torując jej drogę swoim ogniem, wspierając podczas kontrataków przeciwnika.

Podczas walk na głównej pozycji Wału Pomorskiego pod Morzycą hitlerowcy bronili się uporczywie w potężnych schronach bojowych. Wtedy pod osłoną nocy z 7 na 8 lutego dwa działa 5 brygady artylerii ciężkiej obsługi podciągnęły bezpośrednio do przedniego skraju w odległości 400 m od schronów i, gdy tylko się rozwidniło, otworzyły ogień do schronów bojowych nieprzyjaciela. Hitlerowcy ostrzelali oba działa ogniem z broni maszynowej i moździerzy. Kilku polskich artylerzystów zginęło, część odniosła rany, ale pozostali nie ustąpili i po dwóch godzinach walk zniszczyli schrony bojowe oraz kilka punktów ogniowych przeciwnika. W ten sposób utorowali drogę piechocie.

Mimo niesprzyjających warunków terenowych czołgiści skutecznie wspierali piechotę i świetnie stosując manewr, zadawali przeciwnikowi nagłe ciosy. Jeden z batalionów 1 brygady pancernej im. Bohaterów Westerplatte niespodziewanym wypadem zaskoczył na lotnisku Borujsko i zniszczył 15 samolotów hitlerowskich. Podczas walk na pozycji ryglowej trzy nasze czołgi zostały unieruchomione i otoczone przez hitlerowców. Załogi broniły się bohatersko, zniszczyły 3 działa pancerne hitlerowców oraz kilka dział polowych wytoczonych przez wroga do strzału na wprost. Gdy wyczerpała się amunicja do dział i karabinów maszynowych polscy czołgiści zajęli obronę wokół swych maszyn bojowych i odpierali wroga granatami i ogniem pistoletów maszynowych. W walce tej wszyscy zginęli.

Ogrom pracy włożyli saperzy, torując drogę piechocie w ataku, niszcząc schrony bojowe hitlerowców, naprawiając i budując mosty, drogi i przeprawy.

Łącznościowcy nawet pod najsilniejszym ogniem zapewniali sprawne funkcjonowanie linii łączności przewodowej.

Gdy jedna z grup hitlerowskich, które ukazywały się na tyłach 1 armii, przewalała łączność między Jastrowiem a Złotowem, wysłani na usunięcie uszkodzenia nadzorca liniowi, szer. Josza i szer. Głojcha, dotarli do miejsca uszkodzenia, które znajdowało się w odległości zaledwie 100 m od przechodzących przez szosę hitle-

rowców. Dzielni łącznościowcy naprawili uszkodzenie i po włączeniu się w linię zameldowali o ruchach nieprzyjaciela, a następnie wraz z żołnierzami radzieckimi wzięli udział w walce, w której został rozbitý oddział hitlerowski.

Bohatersko walczyli lotnicy 4 mieszanej dywizji lotniczej. Wspierali własne oddziały na polu walki, prowadzili rozpoznanie i atakowali komunikacje przeciwnika.

14 lutego w czasie lotu bojowego nad Piłą został trafiony pociskiem samolot kpt. Olega Matwiejewa, jednego z pierwszych radzieckich instruktorów, wychowawców młodych polskich pilotów myśliwskich. Wówczas pilot skierował maszynę na czołgi hitlerowskie i zginął, niszcząc równocześnie wiele wozów bojowych nieprzyjaciela.

Wielki był wkład w dzieło zwycięstwa żołnierzy tyłów, którzy walczącym oddziałom zabezpieczali nieprzerwane dostawy amunicji i żywności, zapewniali ewakuację rannych i ich leczenie. Bardzo często musieli oni walczyć z bronią w rękę, by odeprzeć atakujące ich oddziały wroga.

W wykonaniu zadania bojowego przez 1 armię ogromnie zasługi położył aparat polityczny. Oficerowie polityczni byli prawą ręką dowódców, swą postawą bojową dawali przykład żołnierzom i niejednokrotnie sami prowadzili ich do ataku. 2 lutego pod Podgajami zginął inspektor Zarządu Politycznego 1 armii, mjr Kazimierz Kuss, gdy objął dowództwo po ciężko rannym dowódcy 2 batalionu 1 pułku piechoty i prowadził kościuszkowców do ataku. Poległ zastępca dowódcy kompanii, chorąży Józefowicz, prowadząc swych żołnierzy do szturm na rowy przeciwnika. Organizując obronę sztabu 2 pułku ułanów przed atakiem hitlerowskim, zginął śmiercią bohatera zastępca dowódcy pułku, były członek KZMP, porucznik Henryk Drożdżarz.

Aparat polityczny 1 armii Wojska Polskiego, którym kierował zastępca dowódcy armii do spraw politycznych, ppłk Piotr Jaroszewicz, prowadził intensywną pracę przy zabezpieczeniu wykonania zadań bojowych powierzonych przez dowództwo, nieustannie podnosząc ducha bojowego żołnierzy i stale zaznajamiając ich z węzłowymi problemami życia w kraju.

Żołnierze 1 armii spontanicznie brali udział w zbiórce pieniężnej na pomoc dla dzieci Warszawy. Delegacje ludności, które przybyły w tym czasie do walczących jednostek, spotykały się z najserdeczniejszym przyjęciem ze strony żołnierzy.

Wspólne walki żołnierzy polskich i radzieckich na Wale Pomorskim jeszcze bardziej zacieśniały polsko-radzieckie braterstwo broni. Znalazło to dobitny wyraz w szeregach armii podczas uroczystego obchodu XXVII rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Przybrał on charakter manifestacji braterstwa broni i idei Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego.

Czołowym zagadnieniem w pracy aparatu politycznego w tym czasie było popularyzowanie wyników konferencji krymskiej. Aparat polityczny zwrócił szczególną uwagę na sprawy dotyczące Polski, na wielki sukces, jakim było faktyczne uznanie Rządu Tymczasowego przez państwa zachodnie i potwierdzenie praw Polski do Ziemi Zachodnich. Aparat polityczny wskazywał na stanowisko rządu radzieckiego, który niezłomnie bronił praw Polski do demokratycznego rozwoju oraz do prastarych ziem piastowskich na zachodzie. Aparat polityczny wskazywał żołnierzom, że w oczekującej ich nowej ofensywie jeszcze lepiej i skuteczniej powinni bić wroga, by przyspieszyć chwilę całkowitego oczyszczenia Ziemi Zachodnich od najeźdźcy hitlerowskiego.

*

Po wyjściu wojsk 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę i otoczeniu wschodnio-pruskiego zgrupowania hitlerowców przez 2 Front Białoruski Radzieckie Naczelne Do-

wództwo przygotowywało operację, mającą na celu zniszczenie sił hitlerowskich działających na Pomorzu. Składały się one z 11 armii SS, broniącej się na odcinku od Odry po rejon Szczecinka, oraz z 2 armii, zajmującej obronę od Szczecinka po Skurcz i dalej wzdłuż lewego brzegu Wisły aż po Żuławy.

Na całym obszarze Pomorza hitlerowcy pośpiesznie rozbudowywali linie umocnień. Na drogach stawiano barykady oraz różnorodne przeszkody. Wiele miejscowości przystosowano do obrony okrężnej. Szczególnie intensywnie umacniano Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg oraz Dąbie.

Armie hitlerowskie działające na Pomorzu zostały wydatnie umocnione przez wiele nowych dywizji, które ściągnięto z frontu zachodniego i z Norwegii.

Umożliwiło to przeciwnikowi skupienie w połowie lutego pod Stargardem zgromadzenia uderzeniowego złożonego ze znacznych sił piechoty i czołgów. Jego zadaniem było wykonanie przeciwnatarcia przez obszar Stargardu na południe. Jednakże podjęta przez hitlerowców próba przejścia do działań zaczepnych zakończyła się niepowodzeniem. Wojska radzieckie stawiały zdecydowany opór atakującemu przeciwnikowi, zadawały mu znaczne straty, a następnie przeszły same do natarcia w celu całkowitego oczyszczenia Pomorza.

W tym czasie Naczelne Dowództwo radzieckie zakończyło przygotowanie do operacji pomorskiej. Miała być ona przeprowadzona przez 2 Front Białoruski oraz prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego. 2 Front Białoruski, który skupił wówczas wszystkie swoje siły na lewym brzegu Wisły, miał wykonać główne uderzenie lewym skrzydłem z rejonu Chojnic i wyjść nad Bałtyk w rejonie Koszalina, by odciąć 2 armię hitlerowców od pozostałych sił wroga. Niezwłocznie potem wojska frontu miały poprowadzić koncentryczne natarcie na rejon Gdyni — Gdańska w celu rozczłonkowania i zniszczenia otoczonych sił przeciwnika.

Prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego wzmocnione przez wojska pancerne zadawało główne uderzenie w rejonie Stargardu, by po wprowadzeniu w przełamanie wojsk pancernych wyjść nad Bałtyk, rozczłonkować 11 armię hitlerowską na kilka odizolowanych grup, a następnie je zniszczyć. W działaniach tych miała wziąć udział 1 armia Wojska Polskiego, nacierając z rejonu Mirosławca na północo-zachód. Natarcie wojsk 1 Frontu Białoruskiego miało się rozpocząć w kilka dni później niż 2 Frontu Białoruskiego.

W ramach przygotowań do tej operacji na Pomorze skierowane zostały pod koniec lutego dalsze jednostki polskie. 2 armia Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Świerczewskiego, stojąca dotychczas garnizonami na lewym brzegu Wisły, 20 lutego otrzymała rozkaz skoncentrowania się do 13 marca w rejonie Piła — Krzyż — Czarnków. 2 dywizja artylerii i 1 samodzielna brygada moździerzy miały już 28 lutego zająć stanowiska ogniowe pod Drawnem, by wziąć udział w przełamaniu obrony hitlerowców. Wykonując otrzymane rozkazy 2 armia rozpoczęła szybkie przemarsze do nakazanego rejonu koncentracji, a większość oddziałów artylerii i moździerzy osiągnęła w ostatnim dniu lutego rejon Drawna.

24 lutego po silnym przygotowaniu artyleryjskim wojska 2 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego przeszły do natarcia w rejon na zachód od Chojnic. Po uporczywych czterodniowych walkach sforsowano kilka kolejnych rubieży obronnych przeciwnika i opanowano Człuchów, Bobolice, a następnie (28 lutego) Szczecinek.

Tak więc przełamano front hitlerowski na znaczną szerokość i głębokość. Wojska radzieckie zbliżyły się do brzegu Bałtyku i zagroziły odcięciem rejonu Gdyni — Gdańska od Pomorza Zachodniego.

Usiłując temu przeciwdziałać, dowództwo hitlerowskie przerzuciło w rejon przełamania wszystkie rozporządzalne odwody, w tym dywizje pancerne i zmotoryzowane. Jednakże nacierające wojska radzieckie szybko rozbiły i zniszczyły w starciach odwodowe dywizje przeciwnika i nie przerywając pościgu opanowały Miastko i Polanów, po czym 4 marca wyszły na brzeg Bałtyku, na zachód od jeziora Jamno. Inne oddziały w tym samym dniu otoczyły, a następnie zdobyły Koszalin.

Błyskawiczne natarcie 2 Frontu Białoruskiego doprowadziło więc w ciągu dziewięciu dni do przełamania obrony nieprzyjaciela na całej głębokości i odcięło 2 armię hitlerowską od pozostałych sił przeciwnika. Po tym powodzeniu wojska marszałka Rokossowskiego rozwinęły natarcie w kierunku Gdyni — Gdańska od południa, południo-zachodu i zachodu.

W tym samym czasie (6 marca) po dwutygodniowym oblężeniu i uporczywych walkach wojska radzieckie zdobyły Grudziądz.

1 marca przeszły do natarcia wojska 1 Frontu Białoruskiego. Zgrupowanie uderzeniowe frontu ześrodkowane w rejonie na wschód od Stargardu uderzyło na nieprzyjaciela w godzinach rannych po potężnym przygotowaniu artyleryjskim, w którym wzięła również udział 2 dywizja artylerii Wojska Polskiego. Hitlerowcy bronili się szczególnie uporczywie na rubieży rzeki Iny, która wezbrała wskutek puszczania lodów. W godzinach popołudniowych udało się oddziałom radzieckim przepłynąć przez Inę na zachód od Recza i obejść miejscowość Suchań. Obrona wroga została przełamana. W wyłom wprowadzono wojska pancerne, które pod koniec dnia wdarły się do Ińska.

Hitlerowcy pośpiesznie wycofali swoje siły na północ, by zorganizować obronę na nowej rubieży opierającej się o masywy leśne i jeziora. Jednakże wojska radzieckie uniemożliwiły przeciwnikowi oderwanie się. 2 marca opanowały Ińsko i wieczorem dotarły do Węgorzyna, które zdobyły po nocnej walce.

Radzieckie czołgi i zmotoryzowana piechota rozbiły front hitlerowski na kilka oddzielnych części. W tyle broniły się duże grupy wroga i punkty oporu, a tymczasem czołgi posuwały się błyskawicznie na północ, obeszły od zachodu Drawsko, opanowały Łobez, później Świdwin, skąd dotarły do Karlina. Po opanowaniu tej miejscowości 4 marca czołgisti wyszli nad brzeg Bałtyku w rejonie Kołobrzegu, odcinając drogi odwrotu grupie hitlerowskiej broniącej się w rejonie Białogardu oraz 10 korpusowi SS, który pod uderzeniami 1 Armii Wojska Polskiego i wskutek obejścia go przez oddziały radzieckie usiłował wycofać się na północ-zachód.

Inne wojska Frontu posuwając się szybko na północ i północ-zachód opanowały 5 marca Nowogard, a później Trzebiatów, Kamień Pomorski, Gryfice, Golczewo i Płoty. Na brzegu Bałtyku, na północ od Gryfic, przyparto do morza duże zgrupowanie przeciwnika (trzy dywizje piechoty i jedną dywizję pancerną). Grupa ta dysponowała tylko jedną, wąską drogą odwrotu wzdłuż brzegu morskiego na Rewal, Dziwnów i dalej na wyspę Wolin. Lewe skrzydło tej grupy osłaniał Kołobrzeg, broniony przez silny garnizon.

Niemniej pomyślnie przebiegało natarcie radzieckie w kierunku na Szczecin, gdzie po kilkudniowych walkach opanowano 5 marca Stargard i wyparto hitlerowców za jezioro Miedwie.

Natarcie I armii Wojska Polskiego rozpoczęło się w tym samym dniu co i innych wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego.

Przed frontem armii, a więc na odcinku Nadarzyce — Żabin — Łowicz Wałecki, broniły się dywizje 10 korpusu SS opierające się o umocnienia pozycji ryglowej.

Generał Popławski postanowił skupić główny wysiłek armii na jej lewym skrzydle, by po przełamaniu obrony hitlerowców na odcinku Żabin — Borujsko nacierać na Drawsko i dalej, ku brzegowi Bałtyku.

W godzinach rannych 1 marca, po silnym artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu ataku, pułki 1 i 2 dywizji piechoty oraz jeden pułk 6 dywizji przeszły do natarcia. Jeszcze tego samego dnia odniesiono duży sukces, wdzierając się w głąb obrony przeciwnika i zdobywając Borujsko. Następnie oddziały polskie zdobyły Świerczynę, Sośnicę, Będliń, Żabin i Żabinek i zaczęły obchodzić z trzech stron Wierzchowo, które opanowano 3 marca. Opór hitlerowców przed frontem 1 armii został złamany. Dywizje 10 korpusu SS poniosły ogromne straty w sile żywej oraz w sprzęcie i nie mogły już stawiać skutecznego oporu. Równocześnie wspaniałe sukcesy wojsk radzieckich, działających z rejonu na wschód od Stargardu oraz Szczecinka i Dudylan, spowodowały, że oddziały wrogie znalazły się wobec groźby otoczenia. Nieprzyjaciel pobity na froncie i zagrożony otoczeniem rozpoczął pośpieszny odwrót, osłaniając się silnymi ariergardami. Jednakże 1 armia udaremniła zamiar oderwania się przeciwnika. Dywizje polskie przeszły do błyskawicznego pościgu, w czasie którego już 3 marca wyzwolono Czaplinek, a następnie w krótkich, ale zaciekłych walkach przełamały opór hitlerowców nad Drawą, zajmując przy tym Złocieniec i Drawsko. Oddziały 10 korpusu SS zostały odrzucone w stronę Świdwina, gdzie ostatecznie rozbiły je i rozproszyły wojska radzieckie i lewe skrzydło 1 armii. Pozostałe siły 1 armii, mając przed sobą przestrzeń już oczyszczoną od przeciwnika przez oddziały radzieckie, wyszły w rejon na południowozachód od Białogardu.

Tak więc po sześciu dniach natarcia wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, a wśród nich 1 armii Wojska Polskiego, jednolity uprzednio front przeciwnika został rozbity, a większość wojsk hitlerowskich działających na Pomorzu, rozdzielona na odizolowane od siebie grupy, uległa zniszczeniu lub też znajdowała się w przededniu likwidacji.

Walki o przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego i pościg ku Bałtykowi ujawniły wysokie walory bojowe 1 armii. Skupienie głównych sił na odcinku przełamania, świetne współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk, umiejętne wykorzystanie sukcesów radzieckich sąsiadów zapewniły szybkie przełamanie hitlerowców. Aby w pełni wykorzystać odniesiony sukces, związki 1 armii przeszły natychmiast do energicznego pościgu, w którym podobnie jak i w czasie poprzednich walk dowódcy wszystkich szczebli wykazali mistrzostwo dowodzenia. Poszczególne czołowe jednostki stosowały często manewr na oskrzydlenie i obejście wycofujących się zgrupowań nieprzyjaciela, silnymi uderzeniami frontalnymi niszczyły usiłujące stawiać opór ariergardy wroga i prowadząc pościg równoległy zdobywały z marszu miejscowości Pomorza Zachodniego przekształcone w punkty oporu, otwierając drogę głównym siłom armii.

Podczas tych działań żołnierze polscy wykazali ogromne poświęcenie i wytrwałość. Świadomość, że przełamanie obrony wroga i pełne wykorzystanie tego sukcesu przez natychmiastowy energiczny pościg przybliży chwilę wyjścia oddziałów polskich nad brzeg Bałtyku, dodawała żołnierzom nowych sił do walki o prastarą piastowską ziemię nadbałtycką.

Po przełamaniu frontu hitlerowców na Pomorzu i wyjściu nad brzeg Bałtyku wojska 1 Frontu Białoruskiego przystąpiły niezwłocznie do działań mających na celu ostateczne oczyszczenie Pomorza Zachodniego od hitlerowców. Część sił 1 armii skierowana została na Kołobrzeg dla zdobycia tego miasta. Oddziały pie-

choty i kawalerii radzieckiej, wsparte w końcowej fazie przez oddziały 1 armii, zlikwidowały znaczne zgrupowania wroga otoczone pod Trzebiatowem i Kamieniem Pomorskim.

Rozwinęło się również radzieckie natarcie prowadzone równocześnie z kilku stron w kierunku na Szczecin, gdzie oddziały radzieckie wspierała swym ogniem 2 dywizja artylerii oraz 1 samodzielna brygada moździerzy Wojska Polskiego.

Po przełamaniu frontu hitlerowcy przywiązywali dużą wagę do utrzymania w swym ręku miasta i portu Kołobrzegu bronionego przez silny garnizon. System obrony inżynieryjnej Kołobrzegu składał się z trzech kolejnych linii obronnych. Pierwsza z nich zbudowana była wzdłuż skraju przedmieść, druga wzdłuż granic właściwego miasta, trzecia osłaniała port. Garnizon przeciwnika miał zabezpieczone wsparcie ogniowe ze strony dywizjonu okrętów wojennych marynarki hitlerowskiej.

Rankiem 8 marca żołnierze 16 pułku piechoty 6 dywizji piechoty pierwsi wyszli nad brzeg Bałtyku, na zachód od Kołobrzegu. Przed południem dywizja uderzyła na miasto od południa i południo-zachodu. Następnego dnia weszła do akcji 3 dywizja piechoty, która po przejściu na prawy brzeg Parsęty zaczęła atakować miasto od południo-wschodu, współdziałając przy tym z piechotą radziecką, działającą na północ od toru kolejowego Białogard — Kołobrzeg.

Po zaciekłych czterodniowych atakach nacierające oddziały przełamały pierwszą linię obrony nieprzyjaciela i wdarły się w głąb miasta, rozpoczynając 12 marca walki o przełamanie drugiej linii obronnej hitlerowców. W tym dniu zaczęła wchodzić do akcji 4 dywizja piechoty, która rozwijała się na wschód od miasta.

Po przełamaniu pierwszej linii obronnej hitlerowców działania przeniosły się do bardziej zwartych pod względem zabudowy dzielnic miasta, gdzie trzeba było zdobywać nie tylko poszczególne domy, piętra, ale nawet pomieszczenia mieszkalne i piwnice. Często dochodziło do walki wręcz.

Do 17 marca oddziały polskie oswobodziły od hitlerowców niemal całe Stare Miasto, część Kołobrzegu leżącą na lewym brzegu Parsęty oraz wschodnio-zachodnią część dzielnicy nadmorskiej. W ręku przeciwnika pozostał jedynie rejon portu.

W obliczu nieuniknionej klęski hitlerowcy podjęli w nocy próbę oderwania się od naszych oddziałów, zamierzając załadować się na okręty i statki stojące na redzie. Jednakże podjęte w nocy natarcie przekreśliło zamierzenia przeciwnika. Nasze oddziały złamały opór osłonowych grup hitlerowców w rejonie dworca i wdarły się do portu. Tam w godzinach rannych po krótkiej walce zmusiły do złożenia broni resztki garnizonu przeciwnika.

Uporczywe 10-dniowe boje w Kołobrzegu o specyficznym charakterze walk w mieście przyniosły naszym żołnierzom nowe sukcesy i nowe poważne doświadczenia. Piechota działając w składzie grup szturmowych śmiało atakowała obiekty nieprzyjaciela i zdobywała je niejednokrotnie w walkach wręcz. Działa lekkiej, a nawet ciężkiej artylerii posuwały się wzdłuż ulic w szykach piechoty i ogniem na wprost burzyły barykady i umocnienia wroga. Nasze czołgi i działa pancerne posuwały się również w składzie grup szturmowych, torując drogę atakującej piechocie. Lotnicy 4 dywizji lotnictwa mieszanego ściśle współdziałali w tych walkach z oddziałami naziemnymi, niszcząc hitlerowskie jednostki pływające na morzu oraz zwalczając silną obronę wroga w samym mieście, m.in. w rejonie gazowni.

W walkach o Kołobrzeg przejawiało się wielkie bohaterstwo żołnierzy polskich. Takie nazwiska jak: ppłk. Przybylski, por. Łopuski, bohaterski dowódca naszych

lotników ppłk. Tałdykin, ppor. Emilia Gerczak, por. Kohan i wielu innych, weszły na zawsze do historii tych walk i związały się nierozzerwalnie z tradycjami tego prastarego słowiańskiego miasta nadbałtyckiego.

Aparat polityczny 1 armii raz jeszcze zdał egzamin, wywiązując się wspaniale z trudnego zadania politycznego zabezpieczenia tych działań.

Wyzwalając Kołobrzeg żołnierz polski zawarł z Bałtykiem wieczyste, nierozzerwalne zaślubiny.

W czasie walki o Kołobrzeg zakończyły się również działania pozostałych jednostek polskich, mające na celu oczyszczenie od hitlerowców północno-zachodniej części Pomorza Zachodniego, na północ od Gryfic, gdzie znajdowało się otoczone zgrupowanie przeciwnika.

7 i 8 marca zgrupowanie to kilkakrotnie podejmowało próby przebicia się, zostały one jednak odparte przez działające w tym rejonie oddziały radzieckiej piechoty i kawalerii, które przyparły nieprzyjaciela do samego brzegu morskiego w pobliżu Karnic. 11 marca wojska radzieckie, wsparte przez silną artylerię, w tym 6 brygadę artylerii Wojska Polskiego, rozbiły ostatecznie to zgrupowanie hitlerowców. Jedynie jego resztki, którym udało się wydostać z okrążenia, posuwały się przez Łukęcín na Dziwnówek, kontynuując próbę przebicia się na Wolin. Ponieważ jedyna droga odwrotu znajdowała się pod ogniem oddziałów radzieckich obsadzających Wrzosowo, przeciwnik postanowił opanować tę miejscowość.

Tego samego dnia nad Zatokę Szczecińską i Dziwnę wyszły oddziały lewego skrzydła 1 armii. 8 marca znajdowały się one w rejonie Rymań, Rogaczew, Powalice, gdzie otrzymały od gen. Popławskiego rozkaz wyjścia nad Dziwnę i Zalew Szczeciński w celu złuzowania oddziałów radzieckich i zajęcia obrony. Wykonując otrzymany rozkaz, oddziały polskie przeszły na lewy brzeg Regi, a następnie 11 marca rozpoczęły luzowanie oddziałów radzieckich. O ile na odcinku 1 dywizji piechoty przebiegało ono bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, którego oddziały od naszych pułków Dziwna i Zalew Szczeciński, o tyle 2 dywizja piechoty musiała zacięć zaciecie walki o Wrzosowo. Po opanowaniu tej miejscowości w godzinach popołudniowych 12 marca oddziały polskie i radzieckie podeszły pod Dziwnówek i zajęły go w godzinach rannych 13 marca. W ten sposób zamknięto ostatecznie drogę ucieczki hitlerowcom znajdującym się pod Łukęcínem. Zostali oni zniszczeni przez żołnierzy radzieckich.

W walkach o Wrzosowo, podczas których udaremnilo nieprzyjacielowi próbę wyrwania się głównymi siłami z okrążenia, żołnierze 2 dywizji piechoty im. Henryka Dąbrowskiego walcząc ramię w ramię z czerwonoarmistami, korzystając z ich doświadczeń i pomocy świetnie współdziałali z nimi w walce, zacieśniając i rozwijając bojowe koleżeństwo i polsko-radzieckie braterstwo broni.

Klęską zakończyła się również próba hitlerowców utrzymania w swym ręku przyczółka na prawym brzegu Odry na wschód od Szczecina, gdzie znaczne ich siły broniły uporczywie podejść do Dąbia i Gryfina. Wojska radzieckie działające w tym rejonie 9 marca zostały wsparte przez 2 dywizje artylerii oraz 1 samodzielną brygadę moździerzy Wojska Polskiego. Po tygodniu walk piechota radziecka wspierana przez polskich moździerzystów opanowała Gryfino. Znacznie cięższe walki toczyły się pod Dąbiem. Hitlerowcy wzmocnieni przez świeże oddziały wielokrotnie przechodzili do kontrataków wykonywanych przez piechotę wspieraną przez czołgi, artylerię okrętową i lotnictwo. Poszczególne miejscowości kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Jednakże zaciekle ataki wroga rozbiły się o nieugiętą obronę żołnierzy radzieckich, wspieranych celnym ogniem polskich artylerzy-

stów. 15 marca wojska radzieckie po silnym artyleryjskim przygotowaniu rozpoczęły zdecydowane natarcie i 19 zdobyły Dąbie, oczyszczając z hitlerowców prawy brzeg Odry.

Na wschodnim brzegu rzeki w ręku przeciwnika pozostał tylko mały przyczółek pod Cedynią, w kolanie, które w tym rejonie tworzy Odra. W dwudniowych walkach 26 i 27 marca wojska radzieckie zniszczyły broniącego się tutaj wroga. W działaniach tych wzięła chlubny udział 1 samodzielna brygada moździerzy przeznaczona na południe po zakończeniu walk o Dąbie.

Walki polskich artylerzystów 2 dywizji artylerii i 1 samodzielnej brygady moździerzy nad dolną Odrą były dla nich chrztem bojowym. Przypadł on podczas wykonywania niezmiernie odpowiedzialnego zadania — wspierania piechoty radzieckiej. Walki toczyły się w trudnych warunkach, wobec znacznej przewagi hitlerowców. Piechota radziecka wspierana przez polskich artylerzystów umiejętnie zwalczała kontrataki przeważających sił nieprzyjaciela, z najbliższej odległości niszczyła granatami jego czołgi i działa pancerne i osłaniała stanowiska ogniowe naszych artylerzystów. Żołnierze polscy natchnieni bohaterskim przykładem kolegów radzieckich, biorąc z nich wzór, niszczyli ogniem na wprost maszyny bojowe hitlerowców, rozpraszali oddziały wroga na stanowiskach wyjściowych, trwali nieugięte na swych stanowiskach ogniowych pod gradem bomb i pocisków nieprzyjaciela, a później torowali swym celnym ogniem drogę nacierającej piechocie. O wzorowym współdziałaniu polskich artylerzystów z oddziałami radzieckimi świadczą liczne podziękowania otrzymane przez nasze pułki od dowódców wspieranych oddziałów radzieckich.

W tym czasie na przeciwległym krańcu Pomorza, nad Zatoką Gdańską trwały jeszcze uporczywe walki o zniszczenie otoczonej 2 armii hitlerowców. Wojska 2 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego nacierając z trzech stron ku Zatoce Gdańskiej wyszły 12 marca na linię Wejherowo — Tczew, po czym rozwinęły działania mające na celu rozczłonkowanie otoczonego wroga. W składzie wojsk marszałka Rokossowskiego walczyła 1 brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte, która 8 marca podporządkowana została gwardyjskim wojskom pancernym gen. Katukowa i otrzymała rozkaz marszu z rejonu Ramlewa na wschód. W godzinach rannych 12 marca polscy i radzieccy czołgiści wspólnie z piechotą wyzwolili Wejherowo, a w kilka godzin później Redę. W godzinach popołudniowych nasi czołgiści napotkali silny opór hitlerowców pod Białą Rzeką i Janowem, gdzie rozgorzały kilkudniowe zaciekle boje o każdą piędź ziemi.

Spod Janowa Westerplattowcy przerwuceni zostali przez Wejherowo pod Łężyce, gdzie 18 marca niezwłocznie po przybyciu wzięli udział w rozpoznaniu obrony przeciwnika, następnie zaś przeszli do drugiego rzutu.

Podczas gdy nieustanne uderzenia wojsk radzieckich na północo-zachód od Gdyni oraz na południe od Gdańska przykuły uwagę dowództwa hitlerowskiego do skrzydeł, marszałek Rokossowski zadał przeciwnikowi potężne uderzenie w rejonie Wielkiego Kacka. Obrona hitlerowska została przełamana w centrum. 23 marca wojska radzieckie wyszły na brzeg Zatoki Gdańskiej, zdobyły Sopot i rozdzieliły otoczone ugrupowanie przeciwnika na dwie części, przystępując niezwłocznie do ich likwidacji. W działaniu tym wzięła udział 1 brygada pancerna imienia Bohaterów Westerplatte. 23 marca walczyła ona pod Wielkim Kackiem, później zaś nad Kaczą, wzdłuż której północnego brzegu przebiegała hitlerowska pozycja ryglowa, osłaniająca od południa podejście do Gdyni. Po przełamaniu obrony hitlerowców nad Kaczą rozpoczął się szturm Gdyni. Polskie czołgi wspierając piechotę

radziecką wdarły się 27 marca na ulice miasta, które po krótkich, ale zaciętych walkach zostało oczyszczone od przeciwnika.

30 marca prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego opanowało Gdańsk. W działaniu tym brał udział pluton czołgów oraz batalion fizylierów 1 brygady pancernej.

W Gdyni Westerplattowcy skierowni zostali w rejon Kępy Oksywskiej, na której broniło się znaczne zgrupowanie hitlerowców. Do 5 kwietnia zostało ono zniszczone, a jego resztki, usiłując przedostać się na Hel przez jeszcze zamrożoną Zatokę Pucką, znalazły śmierć w falach Bałtyku, gdyż lód nie wytrzymał ciężaru tysięcy ludzi.

Po zdobyciu Gdyni, Gdańska i Kępy Oksywskiej zasadnicze siły 2 armii hitlerowców zostały zniszczone. Jej resztki broniły się jedynie jeszcze na wschód od Gdańska, u ujścia Wisły, pod osłoną zatopionych Żuław, oraz na Helu, aż wreszcie 9 maja zaczęły składać broń przed wojskami 2 i 3 Frontu Białoruskiego.

Zwyczajęso przeprowadzona operacja pomorska była dalszym wkładem w dzieło zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. Armia Radziecka opanowała jeszcze jeden bardzo ważny rejon wypadowy imperialistów niemieckich, z którego wojska hitlerowskie miały zagrozić od północy armiom radzieckim działającym w kierunku na Berlin. Topniejące z dnia na dzień siły zbrojne Niemiec hitlerowskich poniosły jeszcze jedną klęskę, tracąc dwie armie złożone z doborowych dywizji.

Wojska radzieckie w wyniku operacji pomorskiej zabezpieczyły się od północy, a przez wyjście nad dolną Odrę polepszyły pozycje wyjściowe do operacji berlińskiej.

Operacja pomorska przyniosła wyzwolenie ziemiom Pomorza Gdańskiego i Zachodniego. Niezwłocznie po oczyszczeniu tych obszarów od hitlerowców władze radzieckie zaczęły je przekazywać administracji polskiej. W trudnym i odpowiedzialnym zadaniu podjęcia i zorganizowania życia na tych ziemiach czynną pomoc okazało władzy ludowej Wojsko Polskie.

1 armia, która po zakończeniu walk o Kołobrzeg zajmowała do 7 kwietnia obronę na brzegu Bałtyku od Kołobrzegu po Stepnicę, w swym pasie działań zorganizowała specjalne grupy złożone z najlepszych żołnierzy, które pomagały władzom administracyjnym w ukonstytuowaniu się a potem w zabezpieczeniu obiektów fabrycznych i komunikacyjnych oraz w organizowaniu życia gospodarczego.

Wielkie znaczenie dla zagospodarowania obszarów wyniszczonych przez wojnę Pomorza Zachodniego miał rozkaz Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej o 'zaoraniu i zasianiu użytków rolnych. Zadanie to wykonywały znajdujące się na tych obszarach wojska radzieckie oraz żołnierze 1 armii.

Pomoc Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej udzielona władzy ludowej w przejmowaniu i zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich była doniosłym wkładem w dzieło zespolenia tych ziem z Ojczyzną.

*

Obszar Szczecina oraz wyspy Wolin i Uznam zostały wyzwolone przez wojska 2 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego podczas operacji berlińskiej.

Po uwolnieniu Pomorza od hitlerowców wojska radzieckie przygotowując się do operacji berlińskiej dokonały szeregu przegrupowań. 2 Front Białoruski przesunął się szybkimi marszami w rejon dolnej Odry, gdzie zluzował wojska prawego skrzydła 1 frontu Białoruskiego (wśród nich i 1 armię), które przegrupowały się bardziej na południe.

W operacji berlińskiej wojska 2 Frontu Białoruskiego miały po sforsowaniu Odry opanować rejon Szczecina i rozwinąć pościg ku dolnej Łabie, by rozbić działające tu wojska hitlerowskie i osłonić w ten sposób od północy wojska 1 Frontu Białoruskiego szturmujące Berlin.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego miały do wykonania trudne zadanie sforsowania Odry. W swym dolnym biegu Odra płynie dwiema odnogami (tzw. Odra Zachodnia i Odra Wschodnia), pomiędzy którymi rozciągał się wówczas 2—4 kilometrowy pas zabagnionej ziemi. W oparciu o tę silną naturalną przeszkodę na zachodnim brzegu Odry broniła się 3 armia pancerna hitlerowców.

Przy wsparciu lotnictwa i artylerii radziecka piechota osłonięta zasłoną dymną przeprawiła się na promach i łodziach przez Wschodnią Odrę w rejonie Gryfina. Saperzy szybko zbudowali przeprawę i ułożyli nawierzchnię przez błota. Następnie sforsowano Zachodnią Odrę i zdobyto przyczółek na jej lewym brzegu. Przeciwnik bronił się uporczywie i wielokrotnie przechodził do kontrataków, dążąc jednocześnie do zniszczenia radzieckich mostów na Odrze. Samoloty hitlerowskie zrzucały do Odry setki pływających min, w celu zniszczenia mostów i utrudnienia przeprawy promowej. Wszystkie te próby nie odniosły jednak skutku i rozbiły się o bohaterką postawę radzieckich saperów, którzy mimo trudności potrafili utrzymać przyczółek i zapewnić nieprzerwaną przeprawę. Z przyczółka tego wojska 2 Frontu Białoruskiego przeszły do zdecydowanych działań zaczepnych. Zdobyto Gartz, Pankun, Kasekow i Schwedt, po czym wojska radzieckie uderzyły od południa na Szczecin i opanowały go 26 kwietnia. Ze Szczecina oddziały radzieckie posuwając się dalej na północ wzięły Police i Jasienice, a następnie Nowe Warpno. W dalszym ciągu sforsowały one Wkrę, Pianę i 30 marca zdobyły Greifenwald, odcinając tym samym hitlerowskie garnizony na Wolinie i Uznamie.

W pierwszych dniach maja wojska radzieckie sforsowały Dziwną na północ od Kamienia Pomorskiego, a potem zdobyły Wolin i południowo-wschodnią część wyspy tejże nazwy. Następnie, po odparciu silnych kontrataków hitlerowców, zajęto rejon Kołczewa, Międzywodzia oraz zachodni cypel wyspy.

W tym samym czasie inne oddziały radzieckie przeprawiły się przez Pianę na Uznam i 5 maja zdobyły Świnoujście.

Działania wojsk 2 Frontu Białoruskiego w czasie operacji berlińskiej odegrały bardzo poważną rolę. Doprowadziły do związania, a następnie rozbitcia ugrupowania hitlerowskiego działającego na południowym brzegu Bałtyku, a przez to osłoniły od północy działania tych wojsk radzieckich, które szturmowały Berlin. Na niczym spełżyły plany dowództwa hitlerowskiego, które usiłowało stworzyć na terenie Meklemburgii zgrupowanie uderzeniowe, mające przyjść z odsieczą garnizonowi berlińskiemu. Podczas walk na lewym brzegu Odry wojska 2 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego wyzwoliły ostatnie skrawki Pomorza Zachodniego.

*

Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego nad najeźdźcą hitlerowskim przyniosło naszej ojczyźnie wolność. Naród polski, który w czasie wojny przeciwko Niemcom faszystowskim wniósł poważny wkład w dzieło zwycięstwa, odzyskał historyczne granice na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej.

W czasie dzielącym nas od zakończenia wojny Ziemię Zachodnie dzięki wysiłkowi polskiego robotnika i chłopca, ogromnej pracy Partii i władzy ludowej, przekształciły się z kraju wyludnionego i zniszczonego przez wojnę w obszary, na któ-

rych bije pełnym tętnem życie polityczne, gospodarcze i kulturalne. Zespół portów Gdynia, Gdańsk, Port Szczeciński, baza rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu, Gorzowska fabryka włókien sztucznych i włókien syntetycznych, chłodnia w Koszalinie, fabryka płyt spilśniionych w Rucianach obok innych wielkich budowli Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, stanowią dumę całego narodu polskiego.

Sukcesy gospodarcze Polski Ludowej, nierozzerwalnie związane z odbudową i zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich, są jedną z ważnych podstaw wzrostu siły obronnej naszej ojczyzny. Śledzą je z uwagą i radością miłujące pokój narody świata, dla których nasza granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą pokoju. Tylko odwetowcy z Bonn i ich protektorzy, imperialiści amerykańscy, marzą o oderwaniu Ziemi Zachodnich od Polski i odbudowują oddziały neohitlerowskiego Wehrmachtu, rozpętując zaciekle nagonkę rewizjonistyczną. Akcja ta znajduje pełne poparcie ze strony zdrajców narodu polskiego — emigracyjnych najmitów obcych wywiadów. Jednak plany podżegaczy wojennych, militarystów i odwetowców krzyżuje skutecznie potężny obóz pokoju i socjalizmu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, którego siły gospodarcze, polityczne, obronne i kulturalne nieustannie rosną.

Polska Rzeczpospolita Ludowa dzięki rewolucyjnym przeobrażeniom, jakie dokonały się w naszym kraju po wyzwoleniu, przekształciła się z kraju ubożego i zacofanego w kraj bogaty i przodujący. Naród polski rozwijając budownictwo pokojowe tworzy warunki niezbędne do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Na straży pokojowej pracy narodu polskiego i jego bezpieczeństwa stoi Ludowe Wojsko Polskie.

Przemawiając na II Zjeździe Partii Marszałek Polski Konstanty Rokossowski powiedział: „Jesteśmy armią narodu, który ponad wszystko na świecie ceni swą niepodległość i pokój. Niepodległości i pokoju bronią niezachwianie nasze Siły Zbrojne.

Siła i gotowość bojowa naszego wojska pozwala mi dzisiaj zapewnić was, towarzysze delegaci, i cały nasz naród, że Wojsko Polskie nie zawiedzie pokładanego w nim zaufania. Żołnierz polski wypełni z honorem każde zadanie, jakie postawi przed nim nasza partia i rząd, nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa“ .

ствии Соединенных Штатов и Англии Франция согласилась на лишение Польши устья Вислы.

Проект мирного договора признал Гданьск Вольным Городом под покровительством Лиги Наций. Проект этот встретил сопротивление со стороны германской делегации, которая предлагала Польше в крайнем случае некоторые права в Гданьске и других балтийских портах. Англия и Соединенные Штаты протест этот оставили без последствий. Державы эти были заинтересованы в подчинении Гданьска покровительству Лиги Наций, так как это фактически предоставляло им возможность использовать Вольный Город для своих целей. Договор в неизменной форме был подписан 28 июня 1919 г. Он предоставлял не столько доступ Польши к морю, сколько доступ Англии и Соединенным Штатам в Польшу.

Но признание за Польшей т. наз. корридора решило не благоволение и доброжелательность Антанты, а революционный порыв трудящихся масс Польши. В конце 1918 г. стали вспыхивать бои поляков с прусскими войсками в Княжестве Познаньском. Капшубы оглашали и манифестировали свою принадлежность к польскому народу. В Пуцке (1 января 1919 г.), в Черске (6 января 1919 г.), в Грудзёндзе (6 января 1919 г.) возникли волнения против властей. В Косьцержине были обезоружены немецкие солдаты.

Мариян Равски

ОСВОБОЖДЕНИЕ ПОЛЬСКИХ ПРИБАЛТИЙСКИХ ЗЕМЕЛЬ СОВЕТСКОЙ АРМИЕЙ И ПОЛЬСКИМИ НАРОДНЫМИ ВОЙСКАМИ

Под конец 1944 г. Великая Народная Война СССР вошла в свою последнюю стадию. Польский народ под предводительством Польской Рабочей Партии вел упорную борьбу против гитлеровского оккупанта. Народная Гвардия, а потом Народная Армия сражались в тылу гитлеровской армии, приближая момент освобождения страны. В июле 1944 г. Советская армия освободила часть Польши расположенную на восток от Вислы. Во вторую половину этого года народные власти в Польше при всесторонней помощи СССР значительно развернули народные военные силы. Они состояли из I и II армии, I корпуса бронесил и других броненосных частей, 10—20 дивизий и бригад артиллерии и нескольких полков воздушных сил. Справедливый освободительный характер войны, братство по оружию и по идее с Советской Армией, труды политаппарата определяли высокий нравственный уровень солдат, подготовляли их для борьбы за окончательное освобождение отечества, за справедливые границы на Балтийском море, Одре и Ниссе. Объединение Западных Земель в границах Польского государства составляло одну из важнейших проблем, которые предстали перед польским народом и его руководящей силой — Польской Рабочей Партией. Польская Рабочая Партия и Союз Польских Патриотов выдвигали лозунг возвращения Западных Земель вопреки польской реакции, которая согласно с точкой зрения западных империалистов отказывалась от земель на р. Одре.

Возвращение Западных Земель началось в январе — марте 1945 года, когда войска II и III Белорусского фронта освободили мазуров и Вармию. Несмотря на сильно укрепленные оборонительные линии неприятеля и тяжелые атмосферные условия войскам III Белорусского фронта удалось в конце января разбить врага в окрестностях Гомбина. А между тем II фронт ударом с юга вторгнулся

в территорию мазуров и Вармии, приближаясь к Заливу Вислы и пресекая отступление. После 20-дневного наступления советские войска приступили к ликвидации окруженных групп неприятеля.

В то же самое время I Белорусский фронт вторгнулся в южные территории Гданьского и Щецинского Поморья. Командование над сопротивляющимися гитлеровскими войсками принял Гимлер. Сопротивление было организовано на довоенной польско-немецкой границе на линии сильно развёрнутых постоянных укреплений. На переломе января и февраля оборона была преодолена, а советские войска 3 февраля очистили правый берег Одры и упрочили предместные укрепления на левом берегу. Одновременно войска I Белорусского фронта провели военные действия, имеющие целью отражение гитлеровской атаки с Поморья. Это было выполнено путем введения в первую линию резервных частей, предвигающихся за правым флангом фронта.

Среди войск, направленных в Померанию, находилась I Армия Польских Войск под командой ген. Станислава Поплавского.

Поморские военные действия были подготовлены не только с технической точки зрения, но и с политической. Политаппарат I Армии усилил работу по углублению среди солдат знания истории Померании и значения её возвращения. 31.I. начался бой из-за прорыва, т. наз. оборонительного поморского вала. Тяжелые бои продолжались несколько недель. Линия гитлеровской обороны была преодолена. В половине февраля неприятель группировал под Старгардом предназначенные для наступления части. Но наступление это было преодолено еще до наступления I и II Белорусского фронта в Померании. Началось оно 24 февраля на запад от Хойниц и спустя 4 дня привело к прорыву фронта, а затем к занятию Кошалина и Грудзёндза. 1 марта войска I Белорусского фронта перешли в наступление. В тот же день I армия польских войск пошла в атаку против основной позиции Поморского Вала. После прорыва линии гитлеровских войск войсками I Белорусского фронта I польская армия предприняла ликвидацию окруженных неприятельских частей, а в марте после тяжелого 10-дневного боя взяла Колобжег. 8 марта отряды I Армии подошли к Щецинскому Заливу. Гитлеровские части ликвидировались в Западной Померании. В то же время над Гданьским Заливом продолжался бой, имеющий целью уничтожение окруженной 2-ой гитлеровской армии. Принимала в нем участие I броненосная бригада им. Героев Вестерплатте (Westerplatte), танки которой поддерживая советскую пехоту 27 марта вторгнулись в Гдыню. 30 марта был взят Гданьск.

Район Щецина, а также острова Волин и Узнам были освобождены во время берлинских военных действий. Еще во время военных действий на освобожденных территориях организовалась новая народная администрация и строились фундаменты под будущие творческие мирные работы и великопное развитие Возвращенных Земель.

à Czernik (le 6 Janvier), à Grudziądz (le 6 Janvier 1919) des émeutes éclataient dirigées contre les autorités publiques allemandes. À Kościerzyna les soldats allemands furent désarmés.

Marian Rawski

LA DÉLIVRANCE DES TERRITOIRES POLONAIS SUR LA CÔTE BALTIQUE PAR L'ARMÉE SOVIÉTIQUE ET LES FORCES ARMÉES POLONAISES

Vers la fin de 1944 la Grande Guerre Nationale de l'Union Soviétique entrait dans sa phase finale. La nation polonaise sous l'égide du Parti Polonais Ouvrier menait également un combat opiniâtre contre l'occupant hitlérien. La Garde Populaire et ensuite l'Armée Populaire luttait à l'arrière de l'armée hitlérienne, contribuant ainsi à rapprocher le moment de la libération du pays. Au mois de Juillet 1944 l'Armée Soviétique délivrait la partie de la Pologne située sur la rive droite de la Vistule. Au cours de la seconde moitié de cette année le gouvernement populaire en Pologne développait considérablement les forces militaires démocratiques avec l'aide efficace du gouvernement soviétique. Elles se composaient de la 1^e et de la 2^e armée, d'un corps de chars blindés et d'autres formations analogues, de plus de dix divisions et brigades d'artillerie et de plusieurs régiments d'aviation. La justice de cette guerre de libération, la fraternité d'armes et d'idée avec l'Armée Soviétique, le travail de l'appareil politique élevaient le niveau moral des soldats et les préparaient à la lutte définitive pour la délivrance de la patrie et pour ses frontières sur la Baltique, l'Oder et la Nysse. La réunion des territoires de l'ouest dans le cadre de l'État polonais était l'un des problèmes les plus importants qui se présentaient devant la nation polonaise et devant son organe dirigeant, le Parti Polonais Ouvrier. Ce parti et l'Union des Patriotes Polonais mettaient en avant le programme de la récupération des terres de l'ouest à l'encontre des cercles réactionnaires qui, d'accord avec l'attitude des impérialistes occidentaux, ne voulaient pas entendre parler des territoires sur l'Oder.

Le récupération des terres occidentales commença en Janvier 1945; les troupes du second et du troisième front de Ruthénie Blanche délivrèrent la Mazovie du Nord et la Warmie. Malgré les fortes lignes de défense de l'adversaire et les mauvaises conditions atmosphériques, les troupes du troisième front de Ruthénie Blanche réussirent à disperser l'ennemi près de Gabin vers la fin de Janvier, alors que les troupes du deuxième front entraient sur le terrain de la Mazovie du nord et de la Warmie et approchaient le delta de la Vistule, coupant les voies de retraite. Après 20 jours d'offensive les troupes soviétiques se mirent à détruire les groupes ennemis isolés.

Au même moment le 1^{er} front de Ruthénie Blanche s'avancait sur le terrain sud de la Poméranie Orientale et Occidentale. Himmler fut chargé de commander les formations hitlériennes, qui résistaient encore. La résistance était préparée sur la frontière polono-allemande d'avant guerre sur une ligne de fortifications stables considérablement augmentées. À la fin de Janvier et au commencement de Février cette ligne de défense fut brisée; dès avant le 3 Février les troupes soviétiques avaient déjà nettoyé la rive droite de l'Oder et raffermi les têtes-de-ponts de la rive gauche. En même temps les troupes du 1^{er} front de Ruthénie Blanche exécutaient une opération dans le but de rejeter les attaques de l'armée hitlérienne contre la Poméranie. On réussit à réaliser cela en amenant dès la première attaque les formations de réserves, qui s'avançaient derrière l'aile droite du front.

Parmi les troupes dirigées sur la Poméranie se trouvait la I-e Armée Polonaise, commandée par le général Popławski.

Cette opération était bien préparée, non seulement du point de vue technique mais encore du point de vue politique. L'appareil politique de la I-e Armée intensifiait son activité dans le but de renseigner amplement les soldats sur l'importance de la Poméranie et de sa récupération. Le 31 Janvier le combat destiné à rompre la „Ligne Poméranienne“ commença. De rudes combats durèrent plusieurs semaines et la ligne de défense hitlérienne fut rompue. À la mi-Février l'adversaire groupa près de Stargard ses troupes destinées à l'attaque; pourtant celle-ci fut brisée avant l'avance principale de la I-e et 2-e armée de Ruthénie Blanche en Poméranie. Cette avance commença le 24 Février à l'ouest de Chojnice et, après quatre jours, elle aboutit à la rupture du front ennemi, et ensuite à l'occupation de Koszalin et de Grudziądz. Le 1 Mars les troupes du 1-er front de Ruthénie Blanche passèrent à l'attaque. Le même jour la 1-e Armée Polonaise attaquait la position de clef de la „Ligne Poméranienne“. Après la rupture du front par la 1-e armée du Front de Ruthénie Blanche, la 1-e Armée Polonaise se mettait à détruire les détachements ennemis encerclés, et au mois de Mars, après des luttes ardues, elle prenait Kołobrzeg. Le 7 et 8 Mars les formations de la 1-e Armée débouchaient sur la Baie de Szczecin (Stettin). Les détachements hitlériens en Poméranie de l'ouest furent liquidés. Au même moment les luttes duraient autour du Golfe de Gdańsk pour détruire la 2-e Armée hitlérienne encerclée. La 1-e brigade blindée, portant le nom de „Brigade des Héros de Westerplatte“ prenait part à cette manœuvre; les chars de cette formation soutenant l'infanterie soviétique firent irruption à Gdynia le 27 Mars. Le 30 Mars Gdańsk fut conquis.

La région de Szczecin et les îles de Wolin et Uznam furent libérées pendant l'opération de Berlin. Déjà pendant les opérations militaires on organisait sur ces territoires la nouvelle administration démocratique, et l'on jetait les fondements du futur travail pacifique et du développement magnifique des Territoires de l'Ouest.